ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème   SOBOTA, 11 grudnia 1948 — LENS (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 11 Décembre 1948.   Nr. 295

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 7 fr.

Polska w oczach cudzoziemki :

Zachód i Mikołajczyk

(Korespondencja własna „Narodowca")

Kilka tygodni temu, w połowie września br. ktoś zerwał flagę sowiecką z budynku rządowego w Warszawie. Dygnitarze polscy pobiegli czym prędzej do ambasadora Rosji, aby wyrazić ubolewanie, przeprosić i zapewnić, że sprawcy tego niecnego czynu będą ścigani aż do skutku. Ambasador, bynajmniej nie zmartwiony wydarzeniem, odpowiedział: — Ja już dawno radziłem, aby w Polsce flagi rosyjskie wisiały na dachach, a nie przy bramach, gdzie każde dziecko może sięgnąć ręką!...

Podobno jest to fakt autentyczny, ale nawet gdyby to był tylko żart, to trzeba przyznać, jest to żart inteligentny i dowcipny. Na to nikt nic nie poradzi, że Polacy traktują Rosjan jak intruzów i stronią od ich towarzystwa. Z uporem, godnym największego podziwu i uznania, pomimo tylu doznanych zawodów, tylu głębokich rozczarowań, Polacy w dalszym ciągu patrzą na Zachód, właśnie z Zachodu spodziewają się pomocy i z Zachodu oczekują lepszej przyszłości. Nigdy nie słyszałam, o wypadku, aby ktoś zerwał w Warszawie flagę amerykańską, brytyjską czy francuską, na porządku dziennym są jednak awantury o flagi i emblematy rosyjskie.

Propaganda sowiecka w Polsce

Od dłuższego czasu Polska jest pod naporem forsownej propagandy Rosji i komunizmu rosyjskiego. Zawiązano niezliczoną ilość instytucyj i związków wychodzą książki i broszury na temat Rosji bolszewickiej, rynek księgarski zalany jest literaturą rosyjską w oryginale i w tłumaczeniach polskich. Urządzane są specjalne imprezy, „dnia", „tygodnie", „miesiące", a wszystko w jednym tylko celu — przybliżyć Polskę do Rosji, przełamać niechęć Polaków do swego wschodniego sąsiada, szczepić w Polsce komunizm w wersji rosyjskiej, a poza tym, a może przede wszystkim, zdusić życzliwe nastawienie Polaków do Zachodu. Spacerując po ulicach Warszawy, albo jakiegokolwiek innego miasta czy miasteczka polskiego, trudno oprzeć się wrażeniu, że Polska jest prowincją Rosji. W oknach sklepów, na plakatach ozdabiających ściany domów i parkany, częściej widzi się twarz Stalina albo postacie żołnierzy rosyjskich niż twarz któregoś z leaderów komunistycznej Polski czy postacie żołnierzy polskich. Język rosyjski jest w Polsce językiem na wpół urzędowym, na oficjalnych przyjęciach, w których brałam udział, a które przecież były przyjęciami rosyjsko-polskimi, niższy rangą oficer rosyjski czy urzędnik sowiecki jest zawsze więcej honorowany niż ambasador najsilniejszego mocarstwa zachodniego.

Ale to jest strona oficjalna, poza którą istnieje naród polski z jego prawdziwym życiem i z jego prawdziwymi uczuciami. Otóż miałam możność rozmawiania z Polakami z różnych środowisk, bo przecież będąc na placówce dyplomatycznej człowiek nie zawsze musi trafiać „na ulicę" poza zimne, sztywne i milczące osobistości polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które ma polskie brzmienie, ale na pewno nie jest polskie duchem i z przekonania. Tylko nieliczni darzą Zachód gorzkimi epitetami w rodzaju „sprzedali nas", „oszukali nas" itp., nie chcąc w ogóle słyszeć ani o Anglii ani o Ameryce. Urzędy robią swoje i myślą po swojemu, a społeczeństwo też robi swoje i też myśli po swojemu. Społeczeństwo robi i myśli nawskroś przeciwnie, niż życzyły by sobie tego urzędy.

Polska ciągniona jest gwałtownie i w niebywałym nakładzie trudu w zaprzęgu rosyjskim, ale — jeżeli można użyć takiego określenia — konie polskie ciągną, starym przyzwyczajeniem, w zupełnie przeciwną stronę, niż życzy sobie dzisiejszy, przypadkowy woźnica.

Polacy patrzą na Zachód

Gdyby Polacy położyli krzyżyk na swoją przyszłość związaną z Zachodem, na pewno nie przykładaliby takiej wagi, jaką właśnie przykładają, do swoich reprezentantów na Zachodzie. Tymczasem w licznych rozmowach, jakie miałam z Polakami w Warszawie, w Krakowie i w innych miastach, słyszałam w pierwszym rzędzie uwagi o ludziach kierujących pracą polską w Ameryce, we Francji i w Anglii, nigdy natomiast nie słyszałam, aby ktokolwiek interesował się przyszłością związaną z Rosją. Spotkałam wielu młodych Polaków, którzy pragnęliby kształcić się gdzieś na Zachodzie, w Paryżu, w Londynie, w Columbia-University, nigdy natomiast nie spotkałam ani jednego człowieka, który marzyłby o studiach w Moskwie czy w Leningradzie.

Heather

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Państwa Europy środk.-wschodniej przeciw deklaracji praw człowieka

Ludobójstwo podlegać będzie Trybunałowi Międzynarodowemu!

Państwa czerwonego faszyzmu w Europie środkowo-wschodniej bały się jak diabeł święconej wody deklaracji praw człowieka łamanych przez nie codziennie. Nie mogły się jednak — bez własnej kompromitacji - deklaracji otwarcie przeciwstawić, więc zwalczały ją przemyślnymi wnioskami. Obecnie jednak deklaracja znalazła się na porządku dziennym ostatnich pełnych zebrań Organizacji Zjednoczonych Nar. do ostatecznego uchwalenia. Nie pozostało nic innego jak zrzucić maskę dotychczasową i przeciwstawić się deklaracji.

Drugą ustawą bardzo niemiłą dla wielkorządców bezpieki w Polsce i w innych krajach Europy środk.-wsch. jest sprawa ustanowienia Trybunału Międzynarodowego na zbrodniarzy tępiących całe narody bądź też pewne jego warstwy i winnych przeto ludobójstwa zasłanianego w Polsce „wyrokami" sądów wojskowych przygotowanymi naprzód przez bezpiekę. Po bezskutecznej walce przeciw Trubunałowi Międzynarodowemu oporni poddali się uchwale ONZ, gdyż głosowanie przeciw byłoby zbyt wielką kompromitacją.

Paryż. — Zgromadzenie ogólne Zjednoczenia Narodów rozpoczęło w czwartek dyskusję nad przyjęciem Deklaracji Praw Człowieka, opracowanej przez Komisję Społeczną ONZ.

Przedstawiciel Rosji Wyszyński — wysunięty przez państwa dyktatorskie całej Europy środkowo-wschodniej — zaatakował niezwykle gwałtownie tę deklarację, twierdząc, że narusza ona suwerenność państw i nie zwalcza faszyzmu. Wezwał przeto Zgromadzenie Zjednoczonych Narodów do odroczenia głosowania do następnej sesji ONZ we wrześniu przyszłego roku.

Pani Roosevelt, jako przewodnicząca Komisji Społ. odpowiedziała, że Deklaracja jest wzorem dla cywilizowanego świata w dziedzinie poszanowania podstawowych praw człowieka. Pod pozorem ograniczeń suwerenności czy walką z faszyzmem można udaremnić całą treść i cel ustawy, gdyż pojęcie suwerenności i faszyzmu jest bardzo dowolnie tłumaczone. Wszyscy inni mówcy podkreślali, że przyjęcie Deklaracji będzie momentem epokowym w historii ludzkości.

W piątek odbywa się dalszy ciąg dyskusji.

★

Zgromadzenie Zjednoczonych Narodów uchwaliło Konwencję i Trybunał Międzynarodowy przeciw ludobójstwu

PARYŻ. — W czwartek dnia 9 grudnia br. Zgromadzenie Zjednoczonych Narodów przyjęło bez sprzeciwu projekt konwencji w sprawie tępienia ludobójstwa, zbrodni polegającej na masowym niszczeniu grup rasowych, etnicznych, politycznych czy religijnych.

Przewodniczący Zgromadzenia dr Evatt wyraził swoje zadowolenie z faktu, że Zjednoczone Narody postawiły ludobójstwo jednomyślnie poza nawiasem prawa i podkreślił, że decyzja ta jest epokowym wydarzeniem w historii ludzkości podobnie jak kiedyś zniesienie handlu Murzynami, kobietami i dziećmi. Decyzja ta, dodał dr Evatt, podkreśla nadrzędność prawa międzynarodowego i zapewnia grupom ludzkim ochronę podstawowego prawa do istnienia.

Przed głosowaniem przedstawiciel Rosji, Morozow, zgłosił znaczną ilość poprawek, które jednak zostały odrzucone przez Zgromadzenie. Między innymi chciał on połączyć pojęcie ludobójstwa [illegible] i faszyzmem. Nadto delegaci bloku wschodniego chcieli odrzucić projekt powołania do życia Międzynarodowego Trybunału, dla rozpatrywania zbrodni ludobójstwa, gdyż Trybunał taki ograniczałby suwerenność państw.

Odsłaniamy tajemnice Waldemara Spehra

agenta bezpieki i jej mocodawców!

Jak wiadomo, władze i urzędy kompetentne dały Waldemarowi Spehrowi legitymacje kapelana P.C.K., na mocy których kazano mu działać wśród Wychodztwa pod umyślnie i celowo dobranym dla niego nazwiskiem Kwiatkowskiego.



Jutro ogłosimy dokumenty, dowodzące, że Waldemar Spehr, który wedle „potrzeby" zmieniał nie tylko imię i nazwisko, ale także charakter pisma, był **agentem bezpieki i jej mocodawców dla szpiegowania, denuncjowania i — kompromitowania Wychodztwa Polskiego.**

[illegible] wedle potrzeby także ordery i mundur kapitana wojsk reżimu warszawskiego, na co musiał również posiadać zgodę polskich czynników właściwych.

Premier Queuille bronił projektów rządowych w Komisji Finansowej

Rozpatrzenie w trybie przyspieszonym uchwalone

Istnienie rządu uzależnione od przyjęcia przedłożeń finansowych

PARYŻ. — Komisja Skarbowa przyjęła w czwartek 25 głosami przeciwko 15 propozycje rządowe w sprawie przyspieszenia uchwalenia budżetu. Zgromadzenie Narodowe wypowie się w tej sprawie w piątek po południu.

Podczas obrad komisji zabrał głos premier Queuille. Premier oświadczył, iż konieczność zapewnienia równowagi budżetu na rok 1949 przed 31 grudnia br. usprawiedliwia wyjątkowe zarządzenia. Rząd spodziewa się pokryć wydatki na inwestycje z funduszu pomocy Marshalla, mówił Premier, natomiast potrzebny jest solidarny wysiłek całego narodu, by zasilić kredyty na odbudowę.

Projekty rządowe, mówił Premier, winny być uchwalone przed końcem bieżącego roku, aby zapobiec kryzysowi w sytuacji monetarnej i finansowej na początku przyszłego roku. W razie nie uchwalenia przez parlament projektów budżetowych i finansowych, rząd [illegible] odpowiedzialność, oświadczył Premier.

Komisja Zgromadzenia Narodowego zatwierdziła projekt rządowy o przyspieszeniu procedury głosowania nad projektami rządowymi z pewnymi zmianami. Głosowanie nastąpi nad całością projektów, a kredyty wojskowe będą przedmiotem dyskusji w Zgromadzeniu Narodowym na początku przyszłego roku.

Komisja Finansowa Zgromadzenia Narodowego rozpatrzy projekty budżetowe, finansowe i podatkowe w ciągu przyszłego wtorku. W czasie narad komisji zabierze głos premier Queuille.

Paryż. — Treść rządowych projektów budżetowych, finansowych i podatkowych została już zakomunikowana posłom, ale szczegóły ich nie zostały ogłoszone urzędowo.

Według nieurzędowych danych w sprawie projektów reformy podatkowej, przewiduje się 18 procentowy podatek proporcjonalny od wszelkich dochodów, powyżej 150.000 fr. za wyjątkiem zarobków pracowniczych. W



(Foto: New York Times)
Premier Henri Queuille, wedle rysunku karykaturzysty Brandella.

stosunku do dochodów poniżej tej sumy, będą stosowane pewne potrącenia, natomiast dochód nie przekraczający 50.000 fr. będzie wolny od podatku od dochodu.

Kupcy w dalszym ciągu będą mieli możność wybierania między obliczaniem podatku na podstawie ryczałtu lub dochodów rzeczywistych. Dla rzemieślników obniża się stawki podatkowe o połowę dla dochodów poniżej 250.000 fr.

Potrącenia na rodzinę oraz na wydatki zawodowe będą utrzymane nadal. Pracodawcy będą nadal płacili 5-procentowy podatek od zarobków wprowadzony w październiku br.

Poza tym przewiduje się wprowadzenie osobnego podatku t. zw. „surtaxe progressive" od wszelkich dochodów, łącznie z zarobkami, o ile przekraczają minimum życiowe. Dochody do 120.000 fr. mają być wolne od tego opodatkowania. Dla wyższych dochodów podatek wyniesie:

Od	120.000	do	200.000	10 %
„	200.000	„	300.000	15 %
„	300.000	„	500.000	20 %
„	500.000	„	800.000	25 %
„	800.000	„	1.200.000	30 %
„	1.200.000	„	2.000.000	40 %
„	2.000.000	„	3.000.000	50 %
Powyżej 3 milionów			. . . .	60 %

Dla samotnych, dla wdów i rozwiedzionych bezdzietnych stopa podatkowa będzie wyższa. Ogółem projekty podatkowe postanawiają 10-procentową podwyżkę podatków bezpośrednich, która przyniesie 100 miliardów franków.

Podatki powyższe mają starczyć na wydatki zwyczajne. W budżecie nadzwyczajnym natomiast pozostaje niedobór w wysokości około 200 miliardów fr., które rząd zamierza pokryć drogą pożyczek oraz podwyżką taksy od produkcji, z której spodziewa się osiągnąć 50 miliardów fr.

✶

43 miliardy franków więcej w obiegu

Paryż. — Bilans Banku Francji za tydzień do 2 grudnia wykazuje wzrost obiegu banknotów o 43 miliardy 264 miliony franków.

Suma banknotów w obiegu wynosiła 956 miliardów 498 milionów franków, liczbę rekordową w całym roku 1948.

50 milionów fr dla górników, poszkodowanych w czasie strajku

Paryż. — Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 408 głosami przeciw 180 (kom.) kredyty w wysokości 50 milionów fr dla górników, którzy ponieśli szkody na skutek ostatnich wydarzeń strajkowych.

Dymisja rządu Dinnyesa na Węgrzech

BUAPESZT. — Premier Węgier Lajos Dinnyes podał się w czwartek do dymisji wraz ze swym rządem. Pełnił on funkcję premiera od czerwca 1947 roku, po wyjeździe premiera Nagy, z ramienia Węgierskiej Partii Drobnych Posiadaczy. Bezpośrednim powodem ustąpienia Dinnyesa jest ostra krytyka, z jaką wystąpił komitet wykonawczy partii po ucieczce byłego ministra finansów Nyaradi, który przebywa obecnie w Szwajcarii.

Trzy wyroki śmierci w procesie o spisek na życie Gottwalda

Praga. — Sąd wojskowy w Bratysławie skazał 9 grudnia br. na kary śmierci trzech żołnierzy czeskich oskarżonych o planowanie zamachu na Gottwalda i innych komunistycznych działaczy Czechosłowacji. Z 9 innych oskarżonych o udział w tym spisku na przywódcę Czechosłowacji jeden skazany został na karę 25 lat ciężkiego więzienia, pozostali na kary więzienia po kilka lat. 6 natomiast z braku dowodów winy, uwolniono.

Dyrektor „Standart Oil Co" na Węgrzech skazany na śmierć

BUDAPESZT. — Sąd ludowy w Budapeszcie skazał na karę śmierci dr. Pappa, byłego geologa z amerykańsko-węgierskiego towarzystwa naftowego „Standart Oil Company" za rzekome uprawianie sabotażu w przemyśle naftowym Węgier.

Skazana na 20 lat więzienia przez sąd rosyjski

WIEDEŃ. — Rosyjski sąd wojskowy w Baden (w Austrii) skazał w dniu 9 grudnia br. dr. Marię Ottilinger, urzędniczkę austriackiego Ministerstwa Planowania i Gospodarstwa Narodowego na karę 20 lat więzienia za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz zachodnich mocarstw okupacyjnych. Rząd austriacki, jak wiadomo, oskarżeniu zaprzeczył.

✶

Jeszcze jeden dyplomata czeski ustąpił

Nowy Jork. — Konsul czeski w Nowym Jorku, Zdenek Smietacek, podał się do dymisji w dniu 9 grudnia br., oświadczając, iż nie chce nadal służyć obecnemu reżimowi komunistycznemu Gottwalda. Istotnym powodem dymisji, jak oświadczył konsul Smietacek, było żądanie władz czeskich, by potępił publicznie działalność dr. Papanka.

BELGRAD. — Rząd jugosłowiański zaprotestował u rządu francuskiego z powodu aresztowania i wydalenia konsula jugosłowiańskiego, Franciszka Pozenela.

Wielkie straty wojsk Czang-Kaj-Szeka

Nankin. — Komunikat rządowy chiński doniósł, iż 12 armia otoczona przez komunistyczne siły pod Suhsien zdołała przerwać linie wojsk komunistycznych i połączyć się z obrońcami



(Foto: Associated Press)
Żołnierzy armii nacjonalistycznej, rannych pod Suczau, przewieziono samolotami do Nankinu.

Nankinu. W ten sposób 110 tysięcy żołnierzy Czang-Kaj-Szeka skazanych — jak się wydawało — na zagładę zdołało się przebić na południe. Korespondent amerykański spod Peng-Pu doniósł, iż w rejonie tym operuje 6 potężna armia rządowa, powiększona obecnie o wspomniane przeszło 100 tysięcy ludzi.

✶

Stan wyjątkowy w Hankow

NANKIN. — Chińska agencja „Central News" podała do wiadomości, iż w porcie Hankow ogłoszony został stan wyjątkowy. Jest to zarządzenie zapobiegawcze, by sparaliżować wszelkie próby ze strony komunistów, usiłujących przeniknąć do Hankow, ważnego pod względem strategicznym portu.

O.N.Z. utworzyła nową Komisję koreańską

PARYŻ. — Komisja Polityczna O. N. Z. uchwaliła w czwartek powołać do życia nową Komisję koreańską 42 głosami przeciwko 6 głosom bloku słowiańskiego. Komisja ta udać się ma w 30 dni od zatwierdzenia jej przez Zgromadzenie ogólne do Korei, by pełnić funkcję obserwatora O.N.Z. Równocześnie Komisja wezwała Amerykanów i Rosjan, by wycofali równocześnie swe armie z Korei, co przyczyniłoby się do zjednoczenia całej Korei.

Skazanie sekretarza gen. Syndykatu Transportów oraz dwóch górników

Marsylia. — Sąd w Marsylii wydał wyrok przeciwko Georges Brunero, sekretarzowi Unii Departamentalnej C.G.T. oraz generalnemu sekretarzowi Syndykatu Transportowców. Był on oskarżony o rzucanie obelg na przedstawicieli władz. Skazano go na cztery miesiące więzienia z odroczeniem i 4.000 franków grzywny.

Dwaj bracia-górnicy Albaladejo, zostali skazani na 2 miesiące więzienia i zapłacenie 20.000 fr odszkodowania każdy, za naruszenie wolności pracy.

Bankiet u Stalina dla delegacji czeskiej

MOSKWA. — Premier Stalin wydał przyjęcie na cześć delegacji czeskiej, która przybyła do Moskwy na rozmowy polityczne i gospodarcze.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — W większości szpitali paryskich rozpoczął się w piątek strajk personelu administracyjngeo.

MARSYLIA. — Po 41 dniach zakończył się tutaj strajk marynarzy.

TIRANA. — 6 albańskich działaczy komunistycznych wykazujących sympatie do marszałka Tity, którzy zostali usunięci 29 listopada br ze stanowisk rządowych, zostało obecnie uwięzionych, wśród nich były wicepremier.

W Stanach Zjedn. mnożą się

oświadczenia za stanowczą polityką wobec Rosji

Nowy Jork. — Były prokurator amerykański w Norymberdze Jackson oświadczył w czwartek w Nowym Jorku, iż Rosja powinna się więcej obawiać „żelaznej kurtyny" niż mocarstw zachodnich, gdyż oddzielanie się Rosji od reszty świata odcina ją jedynie od wszystkiego tego, co niesie kultura i demokracja zachodnia.

Przywódca Amerykańskiej Federacji Pracy, najliczniejszej centrali amerykańskich Związków Zawodowych, William Green, powiedział, iż Rosja jest mocarstwem wyznającym totalitaryzm komunistyczny, sprzeciwiający się wszelkim zasadom prawdziwej demokracji. Green wezwał rząd Stanów Zjednoczonych, by zerwał wszelkie stosunki z Rosją o ile obecny reżim sowiecki będzie nadal uprawiał politykę przemocy, gróźb i łamania zawartych układów, które sam zatwierdził. Przywódca A. F. P. dodał, iż Ameryka powinna w ciągu najbliższych 10 lat zająć zdecydowane stanowisko wobec Rosji, by wykazać jej, że wielkie demokracje nie pójdą na dalsze ustępstwa.

Pożar w kopalni węgla, 4 górników brytyjskich zwęglonych

Londyn. — Brytyjski zarząd węglowy podał do wiadomości, iż w dniu 9 grudnia br. wybuchł nagle pożar w kopalni w miejscowości Hesketh. Czterech górników straciło życie. Ciała ich zwęglone wydobyły na powierzchnię ziemi załogi ratownicze, które usiłowały je uratować, zamurowując niebezpieczne ognie.

Bevin przedstawił politykę W. Brytanii w sprawie Berlina, Zagł. Ruhry, Anglii i Unii Zach.

„Pakt Atlantycki najlepszą możliwą gwarancją bezpieczeństwa dla Francji"

Eden bronił stanowiska Francji

LONDYN. — W czwartek rozpoczęła się dwudniowa debata w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną W. Brytanii. Dyskusję zapoczątkował minister Bevin przeglądem sytuacji międzynarodowej. Większość uwagi jego poświęcona była Berlinowi, Zagłębiu Ruhry, Austrii, Unii Zachodniej i Chinom.



(Foto: New York Times)
Ernest Bevin, min. spraw zagr. Wielkiej Brytanii.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył, iż W. Brytania zgadza się z wyrażeniem pełnego zaufania, jakim darzą mocarstwa zachodnie mieszkańców dawnej stolicy Rzeszy. Opinia publiczna trzech czwartych Berlina wypowiedziała się przeciwko komunizmowi.

W sprawie Zagłębia Ruhry Bevin powiedział, iż W. Brytania sprzeciwia się oddzieleniu Zagłębia Ruhry od reszty Niemiec, jak tego żąda Francja. Zdaniem Anglii, podkreślił Bevin, Zagłębie Ruhry powinno stanowić część Niemiec, które jako część składowa Europy zachodniej winne brać czynny udział w odbudowie Europy. Anglia, dodał Bevin, jest zwolenniczką, by przemysł Zagłębia Ruhry był własnością publiczną całego narodu niemieckiego; przeciwko temu występują: Francja, Rosja i Ameryka. W tym stanie W. Brytania wyraziła zgodę, by chwilowo prawo własności w Zagłębiu Ruhry przyznano Niemcom dla podtrzymania ducha i moralności w masach robotników niemieckich. Bevin powiedział następnie, iż przy rozpatrywaniu zagadnienia Zagłębia Ruhry myślą przewodnią mocarstw zachodnich powinno być bezpieczeństwo sąsiadów Niemiec. Bevin wyraził zgodę na stanowisko Francji, iż sprawa własności w Zagłębiu Ruhry powinna być zadecydowana przez mocarstwa dopiero w chwili podpisywania traktatu pokojowego z Niemcami.

Omawiając stosunki handlowe francusko-brytyjskie Bevin zauważył, iż „Francja powinna sobie zdawać sprawę, iż handel towarami luksusowymi z Anglią znika. Apeluję do Francuzów, mówił Bevin, by wiedzieli o tym fakcie, że handel brytyjski jest dzisiaj handlem towarami pierwszej potrzeby. Stwierdzam zresztą, iż stabilizacja finansowa i gospodarka kierowana są niezbędne dla Europy zachodniej.

O parlamencie europejskim Bevin powiedział, iż W. Brytania nie zamierza ustąpić przed naciskiem, jaki się podejmuje na rzecz stworzenia parlamentu europejskiego. Wznieść fasadę, platformę albo coś, co nie buduje niczego, prowadzi jedynie do nowego rozczarowania. Pragnę zbudować w sposób konstruktywny instytucje, które będą miały trwałe znaczenie.

Odnośnie Austrii minister Bevin powiedział, iż sprawiedliwość wymaga, by Austria uzyskała swą niepodległość zgodnie z przyrzeczeniem i decyzją, jaka w tej sprawie zapadła w Moskwie w 1943 roku.

Na temat paktu atlantyckiego i Unii Zachodniej Bevin powiedział: Unia Zachodnia poczyniła znaczne postępy w zakresie politycznym i wojskowym. Dowodem tego jest utworzenie wspólnego dowództwa i stałej organizacji dla zaopatrywania państw Unii Zachodniej w materiały wojskowe i sprzęt. Z drugiej strony, jeśli dojdziemy do szczęśliwego zakończenia dyskusyj na temat paktu atlantyckiego, a mam nadzieję, iż tak będzie, wówczas pakt ten oznaczać będzie, iż znaczne obszary świata będą miały możność przyłączenia się do zbiorowego systemu bezpieczeństwa. Najbardziej jednak ważnym jest w tym pakcie, iż przywróci on zaufanie mocarstwom Europy zachodniej, a szczególnie Francji. Nie znam niczego lepszego, co mogłoby lepiej, jak pakt atlantycki położyć kres dawnej walce pomiędzy Francją i Niemcami i dać na przyszłość gwarancję bezpieczeństwa Francji.

Wreszcie w sprawie Chin, Bevin zauważył, iż W. Brytania stoi na stanowisku, iż nie należy interweniować w sprawy wewnętrzne Chin w obecnym okresie wojny domowej, której wyników nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Eden w obronie stanowiska Francji

W odpowiedzi na przemówienie Bevina w sprawie stosunku Francji do Niemiec i Zagłębia Ruhry zabrał głos były minister spraw zagranicznych Anglii Eden, który oświadczył: „Uważam, iż sposób, w jaki rząd Partii Pracy podchodzi do zagadnienia Zagłębia Ruhry jest co najmniej mało szczęśliwy i nie mogę uwierzyć, by brytyjski minister spraw zagranicznych, jak również amerykański sekretarz stanu byli istotnie zaskoczeni siłą reakcji narodu francuskiego".

„Istnieje obecnie znaczna część opinii francuskiej, która pragnie istotnie współpracować z Niemcami. Ale my tej części społeczeństwa francuskiego wcale nie pomożemy, jeśli okażemy, iż traktujemy mało poważnie zagadnienia, nad którymi cała opinia francuska jest zgodna. Francuzi, trzeba to przypomnieć, przyjęli zalecenia o tymczasowej kontroli przemysłów Zagłębia Ruhry z zastrzeżeniami bardzo jasno wyszczególnionymi".

Głosy Czytelników

„Głos nauczyciela o wychowaniu dzieci i obowiązkach rodziców"

W odpowiedzi na artykuł „Zamiłowanie do wiedzy, a nauka dla dzieci polskich" umieszczony w „Narodowcu" nr. 292 z dnia 8 grudnia br. napisany przez p. J. Dobor z Rombas, pragnę dać kilka słów odpowiedzi.

Prawdą jest, że nigdy jeszcze nie było tylu nauczycieli, ilu mamy w tej chwili. Szczególnie my Polacy. Każdy bowiem rości sobie prawo nosić tytuł nauczyciela, każdy pragnie nauczać drugich!

Nie chcę tu stawać w obronie nauczycieli kalendarzowych, ani reżimu. Zaznaczam tylko jedno, że t. zw. nauczycieli kalendarzowych poczęto fabrykować już przed ostatnią wojną światową. Zdawało się wtedy, że wszyscy harcerze zostaną nauczycielami. Teraz robi się to samo, tylko przez inne czynniki. Nie potępiam jednak wszystkich tego rodzaju nauczycieli, gdyż są w nich jednostki, które z całym poświęceniem (oczywiście jeżeli mają potrzebna wiedzę) oddają się tej tak trudnej pracy. Co zaś do reżimu, to sanacja w stosunku do szkoły, także swoje metody narzucała i także wymuszała na nauczycielstwie swoje zachcianki. I twierdzić mogę, że większość nauczycielstwa polskiego opiera naukę przedmiotów polskich na ideałach chrześcijańskich. Przeprowadzenie zaś lekcji pokazowej przez inspektorów dla rodziców dzieci polskich, tego nie uważam za dobry projekt. Mamy bowiem dużo dowodów, że nie zawsze dobrej pomocy udzielały szkole czy nauczycielowi w jego pracy, różne organizacje powołane do pomocy szkole polskiej. Niektóre bowiem zarządy t.zw. Rad Rodzicielskich, pomoc tę uważały bowiem w ten sposób, że nauczyciela należy otoczyć wszelką kontrolą. Bywali tacy, którzy poczęli dokonywać inspekcji pracy nauczyciela w szkole. Inne znów jednostki poczuły w sobie powołanie do opisywania nauczyciela do władz.

Szkoła ma swoje programy, według których odbywa się nauka. I zdaje mi się, że i w stosunku do nauki polskiego, obowiązywać powinien ten sam miernik. Niech przeto każdy wykonuje swoje zadanie. Zamiast wskazówek udzielanych nauczycielowi, ośmielam się udzielić wskazówek rodzicom, i zapytać się, czy wszyscy rodzice dobrze wychowują swe dzieci, i czy to wychowanie opierają zawsze na ideałach chrześcijańskich? Odpowiem: Nie. Bowiem wśród dzieci polskich uczęszczających do szkoły, w chwili wstąpienia w progi szkolne znaczna część nie zna znaku Krzyża św. i słabo mówi po polsku, a około 5 proc. nie zna w ogóle języka polskiego. Natomiast część dzieci zna różne piosenki kabaretowe, nazwiska aktorów filmowych. Dlaczego taki stan istnieje? Kto temu jest winien? Czy może nauczyciel, czy ksiądz, czy prasa?

Rady Rodzicielskie winny dbać więc przede wszystkim o to, aby rodzice nie lekceważyli sobie wychowania dziecka. Rodzice posyłają co prawda dziecko do szkoły i na katechizm, bo tam nauczyciel nauczy je mówić, czytać i pisać po polsku, a ksiądz nauczy pacierza. Atoli rodzice nie zdają sobie sprawy z krótkiego czasu jakim nauczyciel, czy ksiądz dysponują. W dodatku większość rodziców nie zapyta się dziecka, co ono robiło w szkole, a powinni się tym interesować.

Ażeby przeto były dobre rezultaty i zdrowe podstawy nauczania i wychowania młodzieży polskiej na emigracji, należy wysunąć następujące żądania:

1) Rodzice powinni najpierw wpoić w dziecko zasady chrześcijańskie, nauczyć je choć trochę pacierza, mówić po polsku (chociażby dziecko nauczyło się nazywać najbliższe jemu przedmioty), uczyć je prawdomówności, elementarnych zasad moralności; a gdy już chodzi do szkoły, szacunku dla wychowawców.

2) Rodzice powinni zapytać się dziecka, czy było grzeczne w szkole, czy umiało lekcję, czy miało zeszyt, ołówek, czy pióro.

3) Szkoła powinna dostosowywać się do programów nauczania, opartych na etyce chrześcijańskiej, uczyć miłości do Boga, rodziców i ojczyzny, miłości bliźniego, przygotowywać dziecko na dobrego, uczciwego i pożytecznego człowieka.

4) Po ukończeniu szkoły dziecko powinno być zachęcane do wstępowania do odpowiadającej jemu organizacji polskiej: Sokoła, Koła Śpiewu, Koła teatralnego, Muzycznego, K.S.M.P. czy też innej organizacji polskiej, gdzie pielęgnowane powinny być cnoty czystości, prawdy i uczciwości!

Sądzę, że te poruszone tu sprawy, stanowią najlepszą pomoc w nauce i w wychowaniu, a nie tylko różne wymyślania i przepisy dawane nauczycielowi. W pracy wychowawczej jest tyle pracy, że każdy w niej udział brać może, lecz w własnym zakresie. Niech więc każdy wypełni swoje zadanie.

Ażeby jednak cel taki osiągnąć, powinni rodzice wystrzegać się w obecności dzieci mówić źle o wychowawcach, grozić wychowawcom, (n.p. gdy dziecko zostało ukarane), ja mu (nauczycielowi) pokażę, kazać dziecku kłamać — to są właśnie te często powtarzające się wady, które psują charakter dziecka.

Wielkim czynnikiem wychowawczym jest prasa polska. Oczywiście prasa, dająca przykład miłości Boga i bliźniego. To też tu nie skłamię, gdy powiem, że takim pismem na Emigracji jest „Narodowiec".

Otóż p. J. Dobor, takie są moje myśli i sądzę, że taką jest prawda.

Nauczyciel

Planowe i systematyczne mordy polityczne reżimu warszawskiego

Wiadomość, którą przyniósł „Narodowiec" w nrze 286 z 1 bm. o ośmiu wyrokach śmierci, wydanych przez Sąd Wojskowy w Warszawie w procesie działaczy **WIN** woj. lubelskiego, wymaga pewnego naświetlenia, któreby rzuciło bodaj mały rąbek światła na okoliczności, w jakich zapadają w dzisiejszej Polsce tego rodzaju **potworne wyroki.**

Otóż stwierdzić przede wszystkim należy, że tak wielka ilość wyroków śmierci w jednym tylko procesie jest nawet w stosunku do tego — do czego zdążył nas w ciągu prawie już czterech lat przyzwyczaić reżim komunistycznego terroru — zjawiskiem tak **przerażającym**, iż świadczyć ono musi o **przekroczeniu** przez oprawców bezpieki ich własnych, do niedawna jeszcze przestrzeganych, **granic zorganizowanej zbrodniczości.** Rozpatrując zaś bliżej w świetle dostępnych, to jest urzędowych, a więc z natury rzeczy tendencyjnie kłamliwych informacyj — tło sprawy, dochodzimy do wniosku przewyższającego w swej potworności również to wszystko z czym na odcinku sądownictwa dotąd spotykaliśmy się.

Szczególnemu zbiegowi okoliczności zawdzięczamy **garść źródłowych i bezwzględnie wiarogodnych danych o głównym oskarżonym** Władysławie Nowickim, pseudonim „Stefan". Jest to szeroko znany, nie tylko w Lubelskiem, ale i w innych stronach Polski, **działacz ruchu chrześcijańsko-społecznego.** Przed wojną bardzo zdolny pracownik administracji szkolnej w Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ., który dla niej, pod naciskiem przełożonych, porzucił świetnie zapowiadającą się drogę kariery naukowej, w okresie działalności konspiracyjnej za okupacji hitlerowskiej zajął jedno z przodujących miejsc w aparacie Polski Podziemnej. **Brał czynny udział w powstaniu warszawskim.** Ranny w samym początku powstania dopiero na wyraźny rozkaz swego dowódcy zszedł z pola walki, by po lekkim podleczeniu rany znów stanąć w pierwszych szeregach walczących. Druga z kolei ciężka rana czyni go niezdolnym do dalszej walki.

Cudem uratowany od śmierci, wkrótce po t. zw. wyzwoleniu staje do jawnej pracy politycznej **w szeregach Stronnictwa Pracy,** z którym związał się w czasie wojny poprzez „Unię", organizację katolickiej inteligencji, jaka w początkach 1942 roku połączyła się ze Str. Pracy. Zostaje wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego Stron. Pracy na woj. lubelskie i w tym charakterze staje się głównym organizatorem Stronnictwa na rozległym obszarze województwa. Pracy tej oddaje się z entuzjazmem, poświęcając jej niepoślednie swe zdolności organizatorskie i rzadko spotykany talent oratorski.

Po ośmiu zaledwie miesiącach, w lipcu 1946 r., musi pracę tę przerwać na skutek decyzji o zawieszeniu działalności Stron. Pracy, powziętej przez prawowite władze stronnictwa. Jest to ciężki cios dla młodego entuzjasty, szukającego wyjścia dla swej energii społecznej. **W pierwszym odruchu protestu,** działając pod wpływem wielkiego **rozgoryczenia** — zgłasza się do pracy w szeregach organizacji WIN... **Rychło jednak przychodzą refleksje!** Akcja podziemna wchodzi zresztą już w okres schyłkowy. Nowicki przeżywa nad to poważnie skrupuły w stosunku do swych dawnych towarzyszy pracy politycznej, przekonanych głęboko nie tylko o niecelowości, ale i o **szkodliwości akcji nielegalnej** w warunkach dzisiejszej rzeczywistości polskiej. Korzysta więc z ogłoszonej wkrótce po zebraniu t. zw. Sejmu **amnestii** i zgodnie z solennymi wezwaniami, jakich w wykonaniu odnośnej ustawy nie szczędzą różne władze reżimowe — **ujawnia się wobec władz bezpieczeństwa!**

Co więcej, wpływa na podejrzliwych i opornych, by uczynili to samo, co mu się na ogół udaje... W komunikatach Ministerstwa Bezpieczeństwa, ogłoszonych wczesną wiosną 1947 roku w prasie reżimowej i wielokrotnie nadawanych w radio, nazwisko Nowickiego, inspektora Lubelskiego Inspektoratu WIN, który się ujawnił, podawane jest w ciągu kilku dni...

A potem następują coraz częstsze „zaproszenia" (broń Boże — wezwania!) na „przyjacielskie" rozmowy w Min. Bezpieczeństwa, przerywane dłuższymi okresami względnego spokoju. W końcu przychodzi **aresztowanie wszystkich ujawnionych i wreszcie proces zakończony ośmiu wyrokami śmierci!**

Amnestia, którą upojony powodzeniem wyborczego oszustwa reżim reklamował wobec Polski i świata jako zapoczątkowanie nowego okresu życia w „demokratyczno - ludowym" państwie — ujawnia się w świetle tego procesu jako **wielkie zorganizowane oszustwo i podstęp,** którego ofiarą padają **uczciwi ideowcy!** Proces Nowickiego i kolegów z lubelskiego WIN'u nie stanowi zresztą pod tym względem żadnego wyjątku. Jest to ta „nowa moralność" i „nowa kultura", które wobec naiwnych społeczeństw Zachodu sławią sprzedajne pięknoduchy na usługach komunizmu. Dla ludzi prawdziwej kultury i jednej zawsze moralności — jest to **zorganizowana zbrodnia,** nieznana społeczeństwom istotnie cywilizowanym! (l.)

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Urugwajczyk Suppici, który brał udział w wyścigach automobilowych na trasie Buenos-Aires — Caracas padł ofiarą wypadku niedaleko miasta Victoria. Po przewiezieniu do szpitala Suppici zmarł. Jest to czwarty wypadek śmiertelny w obecnych wyścigach.

■ W Nowym Jorku rozpoczął się strajk 2 tysięcy barmanów, należących do Amerykańskiej Federacji Pracy. Kelnerzy i barmani domagają się 40 godzinnego tygodnia pracy i 11 dniowych płatnych wakacyj. Ponad 700 barów w Nowym Jorku jest nie czynnych.

■ Sąd francuski w Niort-sur-Erdre skazał na zapłacenie grzywny 1.500 franków pacyfistycznie nastrojonego elekryka Pipeau, który rozbił szybę pewnego magazyny, wystawiającego małych żołnierzyków przeznaczonych na zabawki dla dzieci.

■ Nad miastami południowych Indochin przeszła fala szarańczy. Miliony żarłocznych owadów przyciągnięte blaskiem świateł spadły na miasta i wioski. Miejscowa ludność zbiera masowo szarańczę ocenianą jako przysmak zwłaszcza w stanie przypieczonym.

■ Dzierżawcy barów w W. Brytanii podnieśli wielkie larum w związku z projektem upaństwowienia czyli przejęcia przez państwo wszystkich wyszynków alkoholowych.

Polska w oczach cudzoziemki:

Zachód i Mikołajczyk

(Dokończenie ze str. 1.)

„Londyńskie trupy"

Każdego interesuje walka o sprawę polską na Zachodzie. Na pewno nie jest tak, jak wyobrażają sobie moi niektórzy przyjaciele polscy we Francji, że Polaków w kraju ta sprawa zupełnie nie interesuje, albo interesuje mało. Jest wręcz odwrotnie. Bardzo pragnę właśnie powiedzieć to, o co proszono mnie wiele razy, a ostatnio jeszcze na lotnisku w Warszawie pod koniec października br., mianowicie, że w Polsce przeważa opinia, iż obecna sytuacja Polaków ułożyła się fatalnie, gdyż na Zachodzie nie ma żadnej godnej zaufania reprezentacji politycznej Polski. Większość Polaków nie chce nawet dyskutować kwestii wiary, przywiązania czy przekonania do Zachodu, tak jakby te uczucia były naturalne, rozumiejące się same przez się. Ja osobiście nie bardzo orientuję się w sprawach polskiej emigracji politycznej, nie mam żadnego prawa wtrącania się do tych spraw, ale chciałabym tutaj uczciwie i bezstronnie powiedzieć, że **w ciągu mego kilkunastomiesięcznego pobytu w Polsce nie spotkałam dosłownie ani jednego Polaka, który by o rządzie polskim w Londynie mówił inaczej jak z oburzeniem, a już co najmniej z lekceważeniem.** Nie wiem co ten rząd robi, nie wiem jakie są jego zalety czy wady, ale wiem, że jest on wyraźnie ignorowany, nie popularny i najczęściej określany pogardliwym mianem „trupów londyńskich". Na dobrą sprawę, w Polsce nikt nigdy nie umiał mi powiedzieć, kto stoi na czele tego rządu ani też jacy ludzie są ministrami w tym rządzie. W opinii Polaków jest to rząd całkowicie bezosobowy, bezczynny i pozostający na utrzymaniu angielskim, coś w rodzaju domu starców.

Jest tylko jedna osoba, która ma rzeczywiście ogromny kredyt u Polaków, to Mikołajczyk.

Oczywiście, nie brakuje różnych ataków pod jego adresem, ale nawet ludzie nie lubiący Mikołajczyka wiążą przyszłość Polski z jego nazwiskiem. Jego popularność w Polsce jest wielka, a brawurowa ucieczka z rąk bezpieki wytworzyła dokoła jego osoby coś w rodzaju aureoli bohaterstwa. Wyobrażam sobie, że to określenie brzmi trochę patetycznie, ale mówiąc o Mikołajczyku uczciwie, trzeba tak właśnie powiedzieć, jeżeli chce się powiedzieć prawdę. Byliśmy tutaj świadkami kampanii, trwającej wiele miesięcy, wymierzonej jak najostrzej przeciwko Mikołajczykowi. Ta kampania dała oczywiście rezultaty jeśli chodzi o rozbicie Polskiego Stronnictwa Ludowego, **odniosła jednak wręcz odwrotny skutek, jeśli chodzi o pokonanie popularności Mikołajczyka w Polsce.**

A więc Polacy, którzy podczas mego pierwszego pobytu w Polsce w 1946 r. byli śmiertelnie zagniewani na Zachód i klęli siarczyście szczególnie na Anglię, teraz znów kierują wzrok na Waszyngton, Londyn i Paryż. Wierzą, że dzisiejszy stan polityczny w Europie nie może trwać wiecznie. Zmiana sytuacji w Europie pociągnie za sobą zmianę w sytuacji Polski — takie jest najczęściej spotykane zdanie w Polsce. Ale z nadziejami na tę zmianę nie wiąże się już istnienie rządu polskiego w Londynie, którego, odnoszę wrażenie, w Polsce nikt nie chce znać.

Mam nadzieję, że w tym miejscu nikt z Polaków, czytających te słowa, nie posądzi mnie o jakąś agitację za czy przeciwko jakiejś grupie polskiej, bo od tego rodzaju zamiarów jestem naprawdę bardzo daleka. Po prostu czuję potrzebę powiedzenia prawdy o tym jak dzisiejsza Polska żyje i jakie są prawdziwe uczucia i opinie Polaków. Wierzę, że powinno to jedynie pomóc w pracy polskim politykom emigracyjnym, nigdy natomiast nie powinno zaszkodzić.

Heather

Wielkie brytyjskie ćwiczenia morskie

LONDYN. — Ćwiczenia morskie Wielkiej Brytanii zwróciły na siebie uwagę świata politycznego i wojskowego.

Z jednej strony ćwiczenia morsko-lotnicze mają wykazać, iż obrona wybrzeży, dysponująca eskadrami lotniczymi o napędzie odrzutowym, uniemożliwi ciężkim nieprzyjacielskim bombowcom zbombardowanie głównych portów i baz morskich W. Brytanii za pomocą bomb atomowych.

Z [illegible] zaś strony, [illegible] jest [illegible]najnowocześniejsza broń atomowa w połączeniu z nowoczesnym lotnictwem o dalekim zasięgu. Następnie udział w ćwiczeniach morskich znacznej ilości lotniskowców brytyjskich wskazuje, iż okręty te będą stanowić główną bazę ruchomej obrony na wielkich oceanach przed atakami nieprzyjacielskimi.

Wreszcie nowe łodzie podwodne o wielkiej szybkości wykażą, w jakim kierunku podjęta powinna być dalsza rozbudowa brytyjskiej Marynarki Wojennej, oraz czy ciężkie jednostki morskie będą mogły być użyte w nowoczesnej wojnie, dla zapewnienia portom skutecznej obrony przed szybkimi i zwinnymi łodziami podwodnymi, jak również szybkim lotnictwem nieprzyjaciela.

LONDYN. — Naczelny administrator planu Marshalla Paul Hoffman po odbyciu rozmów z Bevinem na temat rozbiórki fabryk niemieckich opuścił Londyn, udając się do Chin.

Stanowisko Czang-Kaj-Szeka zagrożone

Szanghaj. — Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że komuniści mieli postanowić skierowanie wszelkich swoich wysiłków ku zniszczeniu armii Czang-Kaj-Szeka. Przed zajęciem Nankinu zamierzają uformować korpus urzędniczy, któryby zająłby się natychmiast administracją miasta. Szkolenie urzędników miałoby zająć 2 do 3 miesięcy czasu. Zajęcie Nankinu i Szanghaju przez komunistów jest prawdopodobne.



(Foto: Record)

Statek „Republic" w porcie Szanghaju, którym ewakuowano 670 wojskowych i 200 osób cywilnych.

W kołach niekomunistycznych wzrasta opozycja przeciwko Czang-Kaj-Szekowi. Większość jest jakoby za zupełnym wycofaniem się Marszałka i przekazaniem władzy rządowi koalicyjnemu. Obserwatorzy amerykańscy przypuszczają, iż decyzja może nastąpić w krótkim czasie.

*

Szwagier Czang-Kaj-Szeka ponownie oskarżony o przekupstwo

Nankin. — Rada kontrolna zażądała natychmiastowego zawieszenia w czynnościach T.V. Soonga, gubernatora prowincji Kuan-Tung, brata pani Czang-Kaj-Szek. Podobne żądanie zostało wysunięte po raz drugi w ciągu jednego miesiąca. Ostatnie żądanie ma związek z „nielegalnym" nabyciem przez gubernatora Kuan-Tungu samolotu oraz budową miejsc lądowania w różnych okolicach prowincji, „z pogwałceniem regulaminu wojskowego".

Wymiana towarowa między Wschodem i Zach.?

BELGRAD. — Jugosłowiański tygodnik „Republica" doniósł, jakoby pomiędzy W. Brytanią, Włochami, Holandią, Belgią, Danią i Francją toczyły się ożywione rozmowy mające na celu wypracowanie szerszego traktatu handlowego, który by został zawarty równocześnie przez powyższe państwa zachodnio-europejskie z takimi krajami, jak: Jugosławia, Czechosłowacja, Polska, Finlandia i Austria. Układ ten miałby opiewać na dwa lata i przewidywać ma obroty towarowe pomiędzy Wschodem i Zachodem na ponad 300 milionów dolarów. Państwa zachodnio europejskie mają dostarczyć krajom Europy wschodniej i środkowej maszyn i wszelkiego rodzaju wyposażenia przemysłowego, w zamian za wschodnio-europejskie rudy wysokogatunkowe, drzewo i niektóre artykuły żywnościowe, których Zachód nie posiada.

*

Jugosłowiańska Misja Gospodarcza podejmowała przedstawicieli Zachodu w Trieście

TRIEST. — Jugosłowiańska Misja Gospodarcza w Trieście wydała we wtorek wspaniałe przyjęcie na cześć Brytyjczyków i innych przedstawicieli Aliantów zachodnich. Na przyjęcie to nie byli natomiast zaproszeni reprezentanci państw należących do Kominformu.

Zdaniem korespondentów zagranicznych wystąpienie polityków marszałka Tity na terenie Triestu nie wpłynie na złagodzenie napięcia pomiędzy Belgradem i Moskwą.

Delegacja Europejskiej Unii Parlamentarnej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Minister Robert Schuman przyjął delegację Europejskiej Unii Parlamentarnej. Na zdjęciu delegaci pp.: Coudenhove, Kalergi, Bohy (Belgia), René Coty (Francja), Giacchero (Włochy) i Mackay (Anglia).

* * *

PARYŻ. — Komisja spraw zagr. Zgromadzenia Narodowego powzięła uchwałę, domagającą się „utworzenia Zgromadzenia europejskiego, które reprezentowałoby opinię publiczną wolnych narodów i zostałoby wybrane przez parlamenty"



(Foto: Record)

Oświadczenie amerykańskiego senatora

o planach Rosji przeciw gospodarstwu Stanów Zjednoczonych

Delaware (Ohio). — W przemówieniu wygłoszonym do studentów uniwersytetu w Ohio, republikański senator Ralph Flanders zwrócił uwagę na te wszystkie momenty, które jego zdaniem odgrywają pierwszorzędną rolę w obecnej „zimnej wojnie" prowadzonej przez Rosję.

Powiedział on między innymi, że przez zmuszanie Stanów Zjednoczonych do nadmiernych wydatków na obronę własnego kraju i na pomoc dla odbudowy państw europejskich, Rosja chce zdezorganizować amerykańską gospodarkę.

Senator Flanders podkreślił, że Stany Zjednoczone powinny ograniczyć swoje wydatki na armię i na odbudowę zniszczonej Europy.

Zgadza się on jednak, że zmniejszenie tych wydatków nie może nastąpić w sposób radykalny, dodając, że można by w znacznej mierze zaoszczędzić wysiłków Stanom Zjednoczonym, gdyby organizacja Zjednoczonych Narodów była instytucją silną, posiadającą swoje własne siły wojskowe. Ta armia O.N.Z. rozlokowana by była w garnizonach na terenie dawnych krajów nieprzyjacielskich. Flanders zauważa jednak, że Rosja sprzeciwiłaby się istnieniu takiej armii przy O.N.Z. Mimo tego jednak, kończy senator, należy bez Rosji prowadzić dalej wysiłek zmierzający do zrewidowania formy tej instytucji, nawet gdyby początkowo ten nowy projekt przedstawiał się jako alians obronny państw północnego Atlantyku w ramach O.N.Z.

Czarny handel w Czechosłowacji

Praga. — P. Bodrich, dyrektor upaństwowionego przedsiębiorstwa włókienniczego oświadczył, iż 40 proc. towarów włókienniczych, wykonanych w Czechosłowacji, przedstawiających wartość 8 do 10 miliardów koron i przeznaczonych dla rynku wewnętrznego, zostało sprzedanych na czarnym rynku.

—:-:—

Obchody Mickiewiczowskie w Czechosłowacji

PRAGA. — W związku ze 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza, na całym obszarze Republiki Czechosłowackiej będą organizowane obchody przez uniwersytety, szkoły, instytucje naukowe i kulturalne, przez organizacje zawodowe w fabrykach i przedsiębiorstwach oraz przez tzw. patronaty kulturalne poszczególnych powiatów. M.in. w Teatrze Narodowym w Pradze odbędzie się, z udziałem przedstawicieli czechosłowackiego życia kulturalnego, uroczysta akademia Mickiewiczowska.

—:-:—

Skazanie synowej Ryszarda Wagnera

Bayreuth. — Uznawszy, że pani Winifred Wagner należy do „małych nazistów", denazyfikacyjny sąd apelacyjny skazał ją na dwuroczny dozór policyjny oraz grzywnę w wysokości 6.000 marek.

Józef Ignacy KRASZEWSKI

HRABINA COSEL

Powieść historyczna

96) (Ciąg dalszy)

Od tyłów zamku podejść nawet pod okna było łatwo, ale że góra była łysa, zewsząd widna, z gościńca mogli ludzie dopatrzeć i wydać.

Ażeby mieć pozór do dłuższego pobytu, drugiej nocy stękać zaczął Zaklika, że zachorzał i po kościach mu łamało, że pilno mu było w dalszą drogę, a tu może spoczywać przyjdzie, póki się nie wyliże.

Gospodarz spod „Złotej podkowy" wcale się nie gniewał za to mając do żywienia konia i człowieka, owszem, znajdował, iż ostrożność radziła dobrze się wyleżeć i wypocząć, ażeby łamanie i darcie odeszło, ku czemu sadło niedźwiedzie w pomoc ofiarował.

Przy wieczerzy już się też rozgadać było można z panem Wuischem, który trzymał gospodę. Zaklika tak się był po sasku wyuczył, że go po wymowie ani było poznać. Szepnął mu zaraz gospodarz, iż na zamek tę panią przywieźli, która na życie króla godziła. Od niego dowiedział się też Rajmund, ilu stało żołnierzy na warcie w zamku i jakie przedsiębrano ostrożności. Dwie kobiety, starsza ochmistrzyni i garderobiana, a oprócz tego kucharz i chłopiec składali teraz cały dwór tej pani, której wprzódy złocista ciżba skinienia patrzała.

Prawiono dziwy o uwięzionej.

Zaklika został niepodejrzewany na drugi dzień, a że dał parę talarów gospodarzowi na zatargowane skóry, bezpieczniejszy już poszedł z południa niby zamek oglądać i okolicę.

Od jednej strony, kędy były lasy i pusty gościniec, prawie niepostrzeżonemu przez zarośla i krzaki podkraść się było można pod mury. Z tej jednak strony czy wychodziło jakie okno mieszkania Cosel, nie wiedział i musiał to do dalszego zostawić badania.

Wieczorem wziął drugą porcję niedźwiedziego sadła u gospodarza i położył się myśląc, jakby mu zamydlić oczy, a pobyt w gospodzie przeciągnąć.

—:-:—

XXIV

Rano, gdy przy piwie grzanym siedział w izbie Zaklika, weszło trzech żołnierzy ze straży zamkowej na piwo też, z wielkim hałasem, bo dawniej żołnierstwo nie chodziło inaczej.

Zaklika w nich poznał zaraz dawniej widywanych na strażach u dworu i jeden też z nich pilno przypatrywać mu się zaczął.

— Hej! hej! rzekł sparłszy się oburącz na stole — my bo gdzieś się znamy?

— Pewnie — odparł Zaklika — bom ci to ja dworsko służył długo, pókim się do hadlu nie rzucił, gdy mi ten chleb zbrzydł. Nierazem ja was też na straży u króla pana miłościwego widział.

— A! toś ten, co łamiesz podkowy! — zawołał żołnierz.

— Bywało to, bywało, żem i wołu za róg wziąwszy w miejscu osadził, ale teraz już i z baranem nie wiem, czybym tej sztuki dokazał.

Żołnierz mu się skłonił uśmiechając i podparł na stole. Zaklika o piwo dla niego zawołał: przyjaźń się zawiązała dobra...

— No! dostało się nam za pokutę — odezwał się żołnierz — na wartę do Nossen! koło kogo? spódnicy pilnować! Nudno, choć się powiesić. Żeby choć byli dodali hrabinie z parę ładnych dziewcząt, ale ochmistrzyni pięćdziesiąt lat, garderobiana ze czterdzieści. Nawet na tej pustyni nie ma ochoty z nimi pobaraszkować.

— A długoż będziecie tu siedzieć?

— Któż to może wiedzieć? Już ze snu człowiek puchnie, bo nie ma co robić, tylko o mur plecami i chrap...

— W karty by można grać — rzekł Zaklika.

— Z kim? o co? mało co przy nas grosza i ochota odpadła...

Ziewnął pijąc piwo, znajomość pożyteczna została zrobiona. Gdy żołnierze po piwie szli do zamku, Zaklika zagadawszy się niby odprowadzać ich zaczął, coraz dalej, coraz dalej aż do bramy aż w dziedziniec i tak nie spostrzegłszy się aż na korytarze się wsunął.

Reszta żołnierzy, biwakująca na słomie, nie zdziwiła się przybyszowi, owszem radzi mu byli, siadł z nimi do gawędy i rozruszał znudzonych... Znalazły się karty, przegrał im parę talarów... Dopieroż byli radzi... Gdy odchodził ciekawość go niby wzięła zamek zobaczyć i tak jawnie się poszedł przejść pod mury, ani mu kto słowo rzekł. Oficer był w miasteczku i grał na gitarze córce rzeźnika.

Jednakże tego dnia więcej nad to dokazać mu się nie udało.

Zaklika chorując ciągle, targując skóry, marudząc starał się wkraść do zamku, nie posądzano go wcale, jednakże trudności były wielkie z samego położenia wynikające. Część zamku, w której osadzono hrabinę, przytykała do drugiej prawie pustej, mieścił się w niej oficer i stary murgrabia z rodziną, który zawiadywał ruiną. Przez żołnierzy potrafił z nim nawiązać znajomość Rajmund i starał się go poznać bliżej. Człek był obarczony rodziną, chciwy i skąpy. Częstując go za swój grosz wywiedział się powoli, w którą stronę okna mieszkania hrabiny wychodziły i że drzwi żelazne od baszty, od których miał klucze murgrabia, otwierały się na wielką salę w której z dawna niepotrzebne urzędowe papiery składano mając kiedyś do zamku sądy i urzędy Powiatowe przeprowadzić. (Ciąg dalszy nastąpi).

Ucieczka węgierskiego min. finansów wywołała przesilenie na Węgrzech

BUDAPESZT. — Na Węgrzech zanosi się na większe czystki polityczne nie tylko w szeregach szarych członków różnych partyj antykomunistycznych, ale także w łonie najwyższych dygnitarzy rządowych. Przygrywką do tych czystek ma być ostra krytyka premiera Dinnyesa uczyniona przez Komitet Polityczny Węgierskiej Partii Drobnych Posiadaczy. Komitet tej partii wchodzącej w skład bloku rządowej koalicji wystąpił z oskarżeniem pod adresem Dinnyesa, iż „niedostatecznie czuwa nad mało porządanymi elementami" politycznymi, które przenikają do partii oraz zajmują poważne stanowiska, kompromitując następnie partię przy okazji wykrywania najrozmaitszych skandali politycznych. Krytyka Dinnyesa wiąże się z faktem, iż były węgierski minister finansów Miklos Nyarady z partii drobnych posiadaczy wyjechawszy urzędowo za granicę, nie wrócił więcej.

—:-:—

Eden popiera stanowisko Francji w sprawie Zagł. Ruhry

LONDYN. — W artykule ogłoszonym w „Daily Telegraph" oraz „Yorkshire Post" p. Antony Eden pisze, iż zastrzeżenia francuskie w sprawie Zagłębia Ruhry są słuszne.

„Jeśli Anglicy i Amerykanie pragną, by Unia Zachodnia nie była czczym słowem, muszą uzyskać zgodę narodu francuskiego na swoje plany. Ma on zupełną słuszność, gdy żąda, by władza międzynarodowa wykonywała stałą kontrolę nad reorganizacją i opracowaniem planów, dotyczących przyszłości Zagłębia Ruhry".

Były minister dodał, iż „kontrola z zewnątrz nie jest wystarczająca".

GRUDZIEŃ
11
Sobota

Dziś: Damazego p.
Jutro: Aleksandra p.
Pojutrze: Łucji p.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.800.—
„ „ 6 miesięcy fr. 925.—
„ „ 3 miesięcy fr. 500.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657

Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

ECHA DNIA

Krajem, w którym ludzie pracują z wytężeniem ale który mimo to ma coraz więcej maszyn-automatów, są Stany Zjednoczone.

Tam ubezpiecza się człowiek przy pomocy automatu, posila się w barach przy pomocy automatu, czyści buty przy pomocy automatu, ba, robi zakupy w sklepach, gdzie nie ma sprzedawcy ani żadnego personelu pomocniczego. Przy wchodzeniu do takiego sklepu, automat wydaje klientowi numerek, z którym ten udaje się pod jedną ze ścian, które tworzą olbrzymich rozmiarów „oszklone szafy" z różnymi towarami. Klient wrzuca w odpowiedni otwór swój numerek, oraz naciska guziczki, odpowiadające, różnym potrzebnym mu artykułom. Maszyna wyrzuca mu rachunek, z którym udaje się do automatycznej kasy. Tam wpłaca wypisaną cenę i wrzuca odcinek swego rachunku do specjalnego otworu. Następuje hokus-pokus i maszyna w kasie powoduje wyrzucenie „zamówionych" towarów z oszklonej szafy. Na ruchomej taśmie artykuły te wędrują do innego automatu, a po chwili głośnik wzywa „nr. X po odbiór towarów". Klient podchodzi i po wrzuceniu do tego automatu pozostałego odcinka swego numerka wejściowego „wyskakuje" opakowany towar.

Powodzenie tego zmechanizowanego sklepu jest tak duże, że cena sprzedażna jest tam o 10 do 15 procent niższa aniżeli w normalnych magazynach.

Człowiek spragniony i głodny udaje się do zmechanizowanego baru, gdzie po naciśnięciu odpowiedniego guziczka otrzymuje taką czy inną potrawę. Co więcej, może on wybrać sobie odpowiedni kawałek surowego mięsa, znajdującego się w oszklonej szafce, i za kilka sekund otrzymać go jako befsztyk.

Zdawało by się, że robot-automat wypierając człowieka przyczynia się do bezrobocia. Tymczasem tak nie jest. Zastąpiony przez robota pracownik jest potrzebny w innym miejscu choćby po to, aby właśnie tego „robota" konstruować.

Trzeci kongres Unii Parlamentarnej

BRUKSELA. — Rada europejskiej Unii Parlamentarnej, zebrana w Brukseli, wyznaczyła swój trzeci kongres na 22 kwietnia 1949 roku w Gstaad.

Wieści z Polski

Skrzynie ze skarbami polskimi

W muzeum prowincji Quebec, znajdują się jeszcze 32 skrzynie pod strażą

Warszawa. — Dwie z 34 skrzyń, zawierających insygnia królewskie, gobeliny i inne niezwykłej wartości pamiątki, oraz dzieła sztuki, wywiezione z Polski przed wojną do Kanady na przechowanie, nadeszły do Polski.

Bezcenne te skarby zostały przewiezione i załadowana na transatlantycki liniowiec „Sobieski", który po opuszczeniu Halifax, zawinął do Nowego Jorku, a następnie popłynął do Polski.

Dwie skrzynie ze skarbami polskimi zabrano z banku z Ottawy, w którym przechowywane były podczas wojny. Do Halifax przewiezione zostały na silnie strzeżonych ciężarówkach.

Skrzynie te były pod nadzorem władz imigracyjnych i strzeżone przez policję do czasu załadowania ich na okręt.

JESZCZE SĄ 32 SKRZYNIE

Jak wiadomo z dawniejszych doniesień, premier prowincji Quebec, kazał przewieść te skrzynie do prowincjonalnego muzeum, zaznaczając, że będą one wydane, kiedy Polska będzie wolna, gdyż takie było życzenie tych, którzy je złożyli.

Z wiadomości, jakie przeciekły do publiczności, wynika, że skrzynie zabrane zostały z rzeczonego muzeum dwa tygodnie temu Przypuszczają, że stało się to za pozwoleniem premiera Duplessis i z wiadomością prokuratora prowincji — czy też na jego polecenie.

Skrzynie zawierające gobeliny z 16 wieku i inne kosztowności, przywiezione były przed wojną do Halifax z katedry Krakowskiej. Stąd w ścisłej tajemnicy przewiezione zostały do Montreal do jednego z klasztorów. Dopiero po wojnie tajemnica została ujawniona. Wówczas zabrano te skrzynie z klasztoru do Muzeum, gdzie były silnie strzeżone. Wartość tych skarbów wynosi miliony dolarów.

Co znajdowało się w dwóch skrzyniach, zabranych na okręt „Sobieski" — na razie nie wiadomo. Przedstawiciele reżimu warszawskiego od dawna już domagali się w Kanadzie wydania im tych skarbów. Rząd prowincji Quebec nie chciał takowych wydać w myśl zastrzeżenia, uważając, że pretensje Warszawy są nieuzasadnione.

Reszta skrzyń jest zamknięta w muzeum i znajduje się pod strażą, która ich pilnuje bez przerwy w ciągu 24 godzin.

Korona nad Orłem Polskim oznaczała niepodległość

Obecne władze warszawskie uznają jako godło państwowe tylko orła bez korony. Tymczasem przeglądając Dzieje Polski natrafiamy na ślad godła już w okresie kształtowania się państwowości polskiej t.j. w początku 10 wieku. Orzeł książąt piastowskich nie posiadał korony, gdyż korona była znakiem suwerenności (niezależności państwowej) i namiestnictwa Chrystusowego.

Pierwszym ukoronowanym królem polskim był Bolesław Chrobry (1025), któremu, jak powiadają kroniki, cesarz niemiecki Otton III, przybyły w pielgrzymce do grobu św. Wojciecha w r. 1000, ofiarował własną koronę. Nie była to w pełnym znaczeniu koronacja, bo koronować mógł jedynie dostojnik kościelny, a nie cesarz, ale było to uznanie Bolesława niezależnym władcą. Właściwa koronacja króla polskiego odbyła się uroczyście w 25 lat później.

Prawnuk Bolesława Chrobrego, Bolesław Śmiały, będąc ukoronowany w Gnieźnie (1076 r.) posiada Orła z otwartą koroną na znak pełnej niezależności wobec Cesarstwa Niemieckiego, roszczącego sobie stale prawa zwierzchnie nad Polską.

Korona nad orłem piastowskim była więc i jest symbolem wolności i niepodległości.

Polska delegacja wojskowa udała się do Czechosłowacji

Warszawa. — Marszałek Żymierski w towarzystwie generała Węgierskiego oraz kilku wyższych oficerów ze sztabu generalnego armii polskiej udał się w dniu 9 grudnia br. do Pragi, na zaproszenie czechosłowackiego ministra obrony narodowej, gen. Svobody. Celem wizyty polskiej delegacji jest przeprowadzenie rozmów na tematy wojskowe.

Most pod Pułtuskiem odbudowano

Warszawa. — Pod Pułtuskiem nastąpiło ostatnio poświęcenie odbudowanego mostu nad Narwią. Most ten ma duże znaczenie dla celów gospodarczych. Koszt odbudowy tego mostu wynosił kilkadziesiąt milionów złotych.

Gdy zasłużony pepeerowiec jest zwyczajnym złodziejem

Warszawa. — Sąd Okręgowy w Oleśnicy w trybie doraźnym skazał na karę dożywotniego więzienia Wacława Wesołka, kierownika hurtowni przemysłowo-spożywczej PCH w Oleśnicy.

Wesołek na stanowisku tym w ciągu 3 miesięcy dopuścił się nadużyć na sumę ponad 1 miliona zł.

Korzystając z likwidacji działu tekstylnego hurtowni, Wesołek rozpoczął wyprzedaż tekstyliów na własny rachunek. Dla zatarcia śladów Wesołek zaopatrzył się w dokumenty repatrianta zza Bugu na fałszywe nazwisko i zamieszkał w Szczecinie. Po pewnym czasie zmienił ponownie nazwisko i miejsce pobytu, przenosząc się do Elbląga.

Jak wiadomo, stanowiska tego rodzaju jak kierownik hurtowni było synekurą dla zasłużonych pepeerowców i reżimowych socjalistów i tylko oni mogli takie stanowiska otrzymać. Okazuje się jednak, że stare nawyczki nie wygasają i jak mówi przysłowie — od rzemyczka...

Eugenia Umińska na występach w Krakowie

Kraków. — Znakomita polska skrzypaczka Eugenia Umińska wystąpiła ostatnio z koncertem w Krakowie, wykonując koncert Brahmsa.

W bieżącym sezonie E. Umińska koncertowała kilkakrotnie w Londynie grając w Central Hall z londyńską orkiestrą symfoniczną pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Pierwszy Koncert Szymanowskiego. W kilku koncertach kameralnych z udziałem angielskich solistów nasza skrzypaczka zdobyła sobie wielki i zasłużony sukces.

Jeszcze w tym sezonie znakomita artystka wyjedzie z koncertami do Paryża, Brukseli i Berlina.

Dni przeciwgruźlicze w Polsce

Warszawa. — W czasie od 10 do 20 grudnia odbywają się w całym kraju t. zw. dni przeciwgruźlicze.

W tym okresie zostanie przeprowadzonych szereg odczytów i pokazów filmowych na temat walki z gruźlicą.

Od dwóch tygodni odbywa się w Warszawie wystawa przeciwgruźlicza, ilustrująca potrzeby oraz dotychczasowe osiągnięcia społeczeństwa w zakresie walki przeciwko tej chorobie.

Według statystyki, przedstawionej na tej wystawie, w Polsce znajduje się obecnie 9 centralnych oraz 590 regionalnych przychodni przeciwgruźliczych.

Alkoholizm wśród młodzieży

Jedną z wielu smutnych kart dzisiejszej rzeczywistości polskiej jest alkoholizm w ogóle, a alkoholizm wśród młodzieży w szczególności.

Alkoholizm jako jeden z największych wrogów ludzkości nadal rozkłada żywy organizm naszego narodu, nadal grasuje bezkarnie i codziennie pochłania nowe ofiary.

Zdarzało się np., że w budynkach szkolnych pepeerowcy odbywali huczne karnawałowe zabawy. Łatwo sobie wyobrazić, jak wyglądały sale. Często dzieci musiały doprowadzać do porządku cały gmach, żeby móc rozpocząć lekcje.

Co prawda istnieje zakaz używania alkoholu przez osoby dorosłe na terenie szkół, zakładów, burs, świetlic czy kolonii letnich, ale to nie wiele pomaga.

Nie wystarczy tłumaczyć młodzieży o szkodliwości alkoholu, trzeba świecić przykładem. Zabawy personelu szkolnego, kolonijnego czy partyjnego z „flachami" wódki na oczach wychowanków są niedopuszczalne, chociażby dzieci i młodzież nie brały udziału.

Humor krajowy

Ponieważ dowcipy o reżimie nie ustają, mimo surowych kar, Gomułka wezwał raz szefa policji i powiada:

— Mamy tego dość. Obywatel ma zabrać się na serio do roboty. Trzeba wykryć źródło dowcipów i zlikwidować bez pardonu!

Po tygodniu szef policji melduje się u Gomułki:

— Było ciężko, ale wykryliśmy, kto puszcza kawały!

— Zlikwidować!

— To byłby najlepszy kawał, bo dowcipy wymyślają członkowie PPR...

* * *

— To skandal, panie! 10.000 zł. miesięcznie za taką klitkę, gdzie w dodatku jakieś grzyby po kątach rosną...

— Pan by pewno chciał mieć pieczarki, albo rydze za te marne pieniądze!...

* * *

W związku z toczącą się w „górach" partyjnych PPR i PPS kampanią unifikacyjną, redakcja „Robotnika" w Warszawie otrzymała anonim następującej treści:

„Towarzysze! Po długim i głębokim zastanowieniu unifikacji dwóch istniejących u nas partyj robotniczych, a więc PPR, która oznacza Polska Partia Radziecka i PPS — Polska Partia Sowiecka.

Sądzimy, iż program radziecki niewiele odbiega od programu sowieckiego i wobec powyższego proponujemy założenie nowej, zjednoczonej partii politycznej pod nazwą PPSR, co oznaczałoby: Polska Partia Sług Rosji.

Niech żyje Jedność radziecko-sowiecka!

Niech żyje Osóbka z Gomułką i na odwrót!

Morze w literaturze polskiej

Gdańsk. — W literaturze staropolskiej motywy marynistyczne pojawiają się rzadko.

Mikołaj Rej nigdy nie oglądał morza: Kochanowski podróżował tylko po Morzu Śródziemnym i tej podróży nigdy nie opisał, a Bałtyku wcale nie znał.

Pierwszym naszym prawdziwym marynistą był Marcin Borzymowski, autor wydanej w 1662 r. „Morskiej nawigacji do Lubeki". Lecz ten poeta wichrów morskich był zapomniany i nieznany aż do końca 19 stulecia.

Romantyzm otwiera nowy okres naszej twórczości morskiej, przynosząc mickiewiczowskie „Sonety Krymskie" („Cisza Morska", „Żegluga", „Burza", „Ajudah") i przepiękne wiersze Słowackiego. Romantycy jednak nie wiążą z morzem codziennej rzeczywistości: praca walka o byt na morzu — to dziedziny dla nich obce. Opiewają też morza dalekie nie mając bezpośredniego związku z Bałtykiem. Zainteresowania dla żeglarskiego życia przejawiają się dopiero w twórczości Norwida.

W twórczości Sienkiewicza i Konopnickiej wyraża się „goryczą tułaczki zaprawiony posmak morza".

Na początku 20 stulecia pojawia się praca Bernarda Chrzanowskiego „Na Kaszubskim Brzegu", która sprowadziła Żeromskiego na wybrzeże i stała się inspiratorką „Wiatru od Morza" i „Międzymorza". Od chwili odzyskania niewielkiego skrawka brzegu kaszubskiego rozpoczyna się wielki rozmach życia polskiego na wybrzeżu, które nie znalazło niestety odpowiednio silnego wyrazu w literaturze.

Sprawa 25-procentowej podwyżki rent górniczych oraz 15 proc. zaliczki

Z kół naszych Czytelników - starców otrzymujemy pełne niepokoju pytania w związku z ostatnią wypłatą rent na starość z Caisse Autonome. „Narodowiec" donosił, że 15-procentowa zaliczka nie zostanie potrącona od 25-proc. podwyżki rent", piszą nam starcy i wdowy, „a tymczasem wypłacono nam na początku grudnia tylko 10 proc. podwyżki, czyli, że 15-procentowa zaliczka została potrącona."

W sprawie tej spieszymy wyjaśnić co następuje:

W myśl oświadczenia min. handlu i przemysłu Roberta Lacoste, złożonego w Zgromadzeniu Narodowym i ogłoszonego w „Narodowcu" na niedzielę 28 listopada br., uprawnionym do rent należy się 25-procentowa podwyżka rent na starość z Caisse Autonome (Górniczej Kasy Ubezpieczeń) łącznie z 15 proc. zaliczką, jaką uprawnieni do renty pobrali przedtem. Obliczenie tej zaliczki przy wypłacie z początku grudnia jest tylko chwilowe i spowodowane faktem, że w chwili wypłaty, uchwała Zgromadzenia Narodowego w sprawie nie potrącania 15-proc. zaliczki, nie była jeszcze zatwierdzona w Radzie Republiki. Jest to obecnie rzeczą dokonaną.

Uprawnieni do rent starości z Caisse Autonome otrzymają przeto potrącone im 15 proc. w osobnej wypłacie, której termin ogłosimy w „Narodowcu".

Robotnicy północno - afrykańscy we Francji

W północnej Francji jest ich obecnie około 80 tysięcy — w Paryżu około 100 tysięcy

Wśród robotników, napływających do pracy w przemyśle francuskim, bardzo poważny odsetek stanowi element północno-afrykański, chociaż mówi się o nim mniej, niż o pracy byłych jeńców niemieckich, zamienionych na robotników wolnych oraz o imigracji włoskiej.



(Foto: New York Times)
Opieka sanitarna nad krajowcami w Maroku.

Trudno obecnie określić dokładną liczbę Algerczyków i Marokańczyków, zatrudnionych we Francji, ponieważ kontrola administracyjna nie objęła wszystkich. Jedno nie ulega wątpliwości, mianowicie, że imigracja robotników północno-afrykańskiej do Francji wzrasta w szybkim tempie.

P. Maurice Vaussard wskazuje w „Le Monde", iż na początku roku 1938, ankieta w sprawie robotników północno-afrykańskich, przeprowadzona przez dwóch członków Rady Stanu w celu przedłożenia jej wyników Komisji Śródziemnomorskiej i Afryki Północnej, ustaliła ich liczbę na 82.000 w czym: 73.000 Algerczyków, 9.000 Marokańczyków oraz kilkaset Tunizyjczyków. 33.000 zamieszkiwało w okolicy paryskiej; 11.500 w dep. Bouches-du Rhône; 10.000 we wschodniej Francji; 4.200 w dep. Rhône; 3.250 w dep. Loire; 3.700 w Nord i 2.500 w Gard.

Dzisiaj natomiast sądzić można, iż liczba robotników północno-afrykańskich wzrosła pięciokrotnie w stosunku do roku 1938.

Inspektor pracy w Lille w lecie b.r. szacował ich liczbę w sześciu departamentach północnej Francji na 40.000; jednakże kontrole prywatne stwierdziły, iż w Hautmont na przykład, mieście o 14.000 mieszkańcach, grupującym największą proporcję Afrykańczyków w dep. Nord, było ich około 2.500, na 1.200 oficjalnie zarejestrowanych. Jeśli podobna różnica istnieje gdzie indziej, nie było by przesadą sądzić, że rzeczywista liczba ludności algersko - marokańskiej w północnej Francji dochodzi do 80.000 ludzi.

„Le Monde" uważa niekontrolowaną imigrację robotników północno-afrykańskich do Francji za niebezpieczną. nych. Zamiana jeńców na wolnych robotników oraz napływ nowych robotników północno-afrykańskich zwiększyły do chwili obecnej ową proporcję. Odgrywają oni ważną rolę, gdyż 95 proc. z nich pracuje pod ziemią lub w koksowniach itd. a tylko 5 proc. na wierzchu. Element północno-afrykański stanowi w Saint-Etienne 20 proc. górników i 30 proc. robotników w koksowniach. Przytacza dalej, że w kopalniach Zagłębia Loary pracowało w końcu czerwca 1947 3.800 robotników północno-afrykańskich, wobec mniej niż 3.000 cudzoziemców innych narodowości i 2.000 niemieckich jeńców wojen-

W okolicach, w których od niedawna nie było ich wcale, przybyli ostatnio setkami, przyjeżdżając całymi pociągami. W Paryżu i okolicy mieszka ich około 100 tysięcy.

Zdaniem statystyków, w razie utrzymania się imigracji północno-Afrykańczyków w obecnym rytmie, będzie ich za dziesięć lat we Francji około jednego miliona.

Dziennik „Le Monde" sądzi, że niebezpieczeństwo niekontrolowanej imigracji robotników północno-afrykańskich polega z jednej strony na napływie nadmiaru niestałego elementu roboczego. Z drugiej strony wraz ze zniesieniem wszelkiej kontroli sanitarnej i zawodowej w stosunku do robotników północno-afrykańskich, stwarza się we Francji groźbę chorób i bezrobocia. Bowiem w r. 1920 obliczano w Maroku, iż 75% ludności jest dotkniętej syfilisem, podczas gdy w Algerze, gdzie liczba chorych wenerycznie zmniejsza się, jeszcze 50 do 60 proc. Arabów ma być nimi dotkniętych.

P. Maurice Vaussard wywodzi w konkluzji:

„Jeśli naród nasz nie odnajdzie w sobie — a pewne szczęśliwe oznaki pozwalają się tego spodziewać — energii, by stać się na nowo narodem płodnym, zdolnym eksploatować wszelkie bogactwa naturalne swojej ziemi, bez nieustannego odwoływania się do zagranicznej lub pozaeuropejskiej siły roboczej, sądzimy, iż bardziej wskazanym jest sprowadzenie robotników z pewnych krajów sąsiednich, jak np. Włoch. Co do naszych współrodaków z północnej Afryki, jeśli nie zdołamy przywrócić temu krajowi dobrobytu, jaki był jego udziałem w starożytności, zajmą się tym inni".

Tragiczna śmierć przy pracy na słupie telegraficznym



(Foto: Associated Press)
Dewey Dalgreen, którego widzimy [illegible], został porażony udarem serca, kiedy dnia 6 grudnia 1948, w towarzystwie kolegi zakładał druty telegraficzne w Cincinnati. Widać go na zdjęciu nieżyjącego, zwisającego całym ciężarem na pasku, którym przypiął się do słupa.

Dwie ofiary zawodu na kopalni w dep. Bouches-du-Rhône

Marsylia. — W głębi szybu Germain w Saint-Savournin wydarzył się onegdaj wypadek, którego ofiarą padło dwóch górników. Sześciu górników pracowało na nocnej zmianie, gdy około godz. 22 nastąpiło nagle oberwanie się stropu. Jeden z górników, cudem uniknąwszy zasypania, dał znać o katastrofie. Wkrótce potem ochotnicy przystąpili do prac ratunkowych. Pierwszy z wydobytych górników miał tylko powierzchowne rany i zdołał o własnych siłach powrócić do domu. Dwóch górników odniosło ciężkie rany, a Mohameda Khibuku, ojca czworga dzieci i górnika Gioranni Canalis, wydobyto nieżywych.

Górnicy nocnej zmiany na wieść o katastrofie zaprzestali pracy.

Pogrzeb ofiar katastrofy odbył się w piątek przy wielkim udziale ludności górniczej.

Program zwalczania bezrobocia w Belgii

BRUKSELA. — Nowy rząd belgijski przewiduje zastosowanie specjalnych środków celem zwalczenia bezrobocia w Belgii.

Program rządowy w tym zakresie ujęty jest w 5 punktach:

1. Odpowiednia polityka cen i zarobków.
2. Zwiększenie eksportu.
3. Odpowiednia polityka budowlana i inwestycyjna.
4. Uregulowanie dostaw państwowych w zależności od zdolności produkcyjnej kraju.
5. Udzielenie kredytów dla państw posiadających słaby poziom dewizowy, a należących do tradycyjnych klientów Belgii.
6. Połączenie stosunków gospodarczych z belgijskimi koloniami.

Przygody Rafała Pigułki

Osły zawsze są leniwe
I przy pracy nieszczęśliwe,
Więc i Rafa stare zwierzę
Jego wanny nie przewiezie.

Rafał łajał, karcił, prosił,
Osioł łzami ziemię rosił,
Raf więc sobie z nim poradził
I do wanny osła wsadził.



Karol Dickens

Opowieść o dwóch miastach

15) (Ciąg dalszy)

Rozkazującym gestem zatrzymał pana Lorry i pannę Manette i zajrzał przez szparę w drzwiach. Potem, podniósłszy głowę, kilka razy zastukał w drzwi — najwidoczniej w tym jedynie celu, aby narobić trochę hałasu. Z tą samą intencją trzy czy cztery razy przekręcił klucz w zamku, zanim go wreszcie otworzył.

Drzwi ustąpiły cicho pod naciskiem jego dłoni. Defarge zajrzał do pokoju i coś szepnął. Odpowiedział mu słaby głos. Wątpliwe, czy wymienili między sobą coś więcej nad pojedyncze sylaby.

Defarge spojrzał przez ramię i dał znak przybyszom, by weszli. Pan Lorry otoczył ramieniem kibić panienki i podtrzymywał towarzyszkę, czuł bowiem, że gotowa upaść.

—Aaa... Interes.. .zwykły interes! —przedkładał, z wyrazem twarzy przeczącym tym słowom. — Proszę wejść! Proszę wejść!

— Boję się! — szepnęła drżąc.

— Czego?

— Mam na myśli jego. Ojca!

Prawie zrozpaczony stanem panny Manette i zachowaniem się przewodnika, pan Lorry założył sobie na szyję drżące ramię dziewczyny, podniósł ją lekko i wniósł do pokoju. Za progiem postawił ją znów na ziemi, wciąż ją podtrzymując, a ona mocno przyciskała się do niego.

Defarge wyjął klucz z zamku; zamknął drzwi od wewnątrz, znów wyjął klucz i trzymał go w ręku. Wszystko to czynił metodycznie i jak mógł najgłośniej. W końcu równym krokiem poszedł w kierunku okna. Tam przystanął i obejrzał się.

Strych, przeznaczony na przechowywanie suchego drzewa, był mroczny i ponury; okno było właściwie drzwiami w dachu i miało na zewnątrz daszek, który okrywał je przed wzrokiem mieszkańców innych pięter; nie miało szyb i składało się z dwóch części, jak większość okien francuskiej konstrukcji. Dla ochrony przed zimnem jedna połowa drzwi była zamknięta a druga bardzo nieznacznie uchylona. Tak mało światła wpadało przez tę połowę, że gdy się weszło, trudno było dojrzeć, co się w izbie dzieje. Tylko człowiek od dawna przywykły do ciemności mógł w tym mroku wykonywać pracę wymagającą światła. A jednak taką właśnie pracę wykonywano na strychu. Plecami zwrócony do drzwi, a twarzą do okna, przy którym stał [illegible], siedział na niskiej ławce siwowłosy starzec i, pochylony nad swą robotą, bardzo pilnie szył buty.

SZEWC

— Dzień dobry! — powiedział pan Defarge patrząc na białą głowę pochyloną nad zaczętym butem.

Głowa podniosła się na chwilę, a głos, słaby, jakby z wielkiego oddalenia, odpowiedział:

— Dzień dobry!

— Ciągle przy pracy?

Po długiej chwili głowa podniosła się znów, a głos odezwał się: — Tak... pracuję! — Tym razem para błędnych oczu spojrzała na pytającego, zanim twarz pochyliła się znowu nad warsztatem.

Słabość tego głosu była okropna i budziła litość. Nie była to słabość wynikająca z choroby lub wycieńczenia, chociaż ciemność i zła strawa zrobiły oczywiście swoje. Najboleśniejsze było w nim to, że była to słabość wywołana samotnością i odzwyczajeniem od mówienia. Było to ostatnie, słabe echo tonu, który zadźwięczał przed wielu, wielu laty. Utracił on do tego stopnia żywość i dźwięczność głosu ludzkiego, że [illegible]. Głos był tak [illegible] i stłumiony, jakby wydobywał się z lochu. [illegible] w swojej beznadziejności i smutku, że [illegible] wędrowiec, [illegible], w ten sposób wspominałby przed śmiercią dom i rodzinę.

Przez chwilę starzec pracował w milczeniu, po czym błędne oczy podniosły się znowu: nie z ciekawocią lub zainteresowaniem, ale odruchowo, czując, że miejsce, na którym stał rozmawiający z nim człowiek, wciąż jeszcze jest zajęte.

— Chciałem — powiedział Defarge nie odrywając oczu od szewca — chciałem wpuścić tu trochę światła. Czy może pan znieść trochę silniejsze światło?

Szewc przerwał robotę i rozejrzał się po ziemi, nadsłuchując, skąd idzie głos. Spojrzał w jedną stronę, potem w drugą, potem na mówiącego.

— Co pan powiedział?

— Może pan znieść silniejsze światło?

— Muszę, jeżeli pan tego chce! — rzekł z pewnego rodzaju słabym naciskiem na drugim słowie.

Defarge odchylił nieco drugie skrzydło drzwi i przytrzymał je. Promień słońca wpadł na strych i oświetlił szewca, siedzącego z niedokończonym trzewikiem na kolanach. Starzec przerwał na chwilę robotę. Obok, na podłodze i na ławce leżały [illegible] skóry. Miał siwą brodę, nierówno przyciętą, ale niezbyt długą, zapadłe policzki i bardzo błyszczące oczy. Gdyby nawet nie były tak rzeczywiście wielkie, pod [illegible] brwiami i szopą siwych włosów robiłyby wrażenie wielkich. Ale oczy te były naprawdę [illegible] wielkie, a teraz [illegible] nienaturalnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Walka z paskarstwem

22 pośredników mięsnych z La Villette przed sądem

PARYŻ. — Przed XIII Izbą Karną miasta Paryża rozpoczął się proces przeciw 22 rzeźnikom-pośrednikom mięsnym z La Villette za spekulacje na mięsie i uprawianie czarnego handlu. Obradom przysłuchuje się liczna publiczność. Z pośród oskarżonych, Jan Marchadier, August Jambrin i Delaval, byli aresztowani. Pozostali: Claude Jacob, prezes syndykatu; Karol Boissière, Albert Semirol, Franciszek Corot, Piotr Jouannin, Henryk Gallois, Leopold Marc, Jan Leboeuf, Fryderyk Roche, Andrzej Patin, Bernard Moncoutier, Piotr Robin, Jan Bonnet, Marceli Saintpère, Emil Prunier, Henryk Beboux, Ernest Ulmann, Eugeniusz Taravaut i Sergiusz Marot, odpowiadają z wolnej stopy.



Od lewej ku prawej oskarżeni: Marchadier, Delaval i Jambrin. (Foto: Record)

Oskarżeni twierdzą, że są niewinni. O zwyżkę cen obwiniają rządową politykę mięsną.

Prokurator wykazuje sprzeczności z stwierdzeniem oskarżonych i czyni ich odpowiedzialnymi za podrożenie mięsa.

Rozprawa przewidziana na dwa dni, zakończy się prawdopodobnie w piątek wieczorem.

LENS. — (Z wydarzeń w mieście). — Zagadka kolonii niemieckiej na szybie 8-mym p. Oskar Deblitre wniósł skargę przeciw Niemcowi Karolowi Ohmstede, lat 24, który „ulotnił się" z osiedla zabierając ze sobą łóżko, materac, poduszkę, bieliznę pościelową — wszystko to własność kopalni. Niemiec ten poza tym nie uregulował swego długu — należności za utrzymanie w wysokości 6.515 franków.

— Policja spisała protokół z Rachellą Piets i Yvettą Grumelard za podstępny import produktów żywnościowych z Belgii.

— Pannie Hyżance z route de Béthune skradziono rower na rue de Londres.

— W związku z odnowieniem zarządu Stow. b. Jeńców Wojennych, wzywa się członków, którzy chcieli kandydować do zarządu, by kandydatury swe wnieśli do dnia 25. grudnia br. najpóźniej.

LENS, 9, 11, 16. — Tow. św. Józefa odbędzie swe zebranie w niedzielę 12. grudnia o godz. 15. po południu u p. Raczkowskiego. Rewizorzy kasy pół godz. wcześniej.

Jak winno być wypełnione podanie o przyznanie Karty Tożsamości Cudzoziemca Uprzywilejowanego

LENS. — W związku z okresem odnawiania kart i składania podań o przyznanie kart tożsamości cudzoziemców uprzywilejowanych przez osoby, które nabyły to prawo, Komisariat miasta Lens przypomina, że podania te winny być wypełnione według następującego wzoru:

DEMANDE DE CARTE DE SEJOUR DE PRIVILEGIE

Je, soussigné, ai l'honneur de solliciter de votre haute bienveillance, la délivrance d'une carte de séjour de résident privilégié.

NOM (Nazwisko)
Prénoms (Imię)
Date de naissance (Data urodzenia)
Lieu de naissance (Miejsce urodzenia)
Nationalité (Narodowość)
Fils de (syn)
et de (i)
Profession (Zawód)
Domicile (Miejsce zamieszkania)
Situation de famille (Stan rodzinny)
NOM du conjoint (Nazwisko małżonka)
Date de naissance du conjoint (Data ur. męż.)
Nationalité des enfants (Obywatelstwo dzieci)
Date d'arrivée en France (Przyjazd do Francji)
Durée de séjour ininterrompu (Nieprzerwany pobyt)
Attaches françaises éventuelles (Pokrewieństwo ewentualne z nar. franc.)

LENS, le

Signature (podpis)

(Dopisków polskich nie należy umieszczać. Podaliśmy je, by osobom nie władającym językiem francuskim, umożliwić dokładne wypełnienie formularza podaniowego. Formularz dostarczy komisariat).

Osoby przystępujące do odnawiania karty winny poza tym złożyć przy podaniu:

1) Kartę tożsamości, której ważność minęła.
2) Znaczek skarbowy 150 frankowy (Timbre fiscal).
3) Kopertę z dokładnym adresem petenta.
4) 4 fotografie z profilu prawego.

Pracownicy załączą poza tym zaświadczenie pracy i zgłaszają się w Office du Travail, Lens, 42, rue de Lille.

Podania winny być szczegółowo wypełnione. Nazwisk nie należy zniekształcać, aby w przyszłości uniknąć nieporozumień i komplikacyj.

Komunikaty Związku Kupców

LENS. — Okr. I. Lens Związku Kupców i Rzemieślników Polskich urządza swe zebranie w poniedziałek dnia 13-go grudnia br. o godz. 15-tej w „Hotelu Polskim". Zarząd.

Okr. VI Harnes Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich odbędzie swe zebranie w poniedziałek dnia 13 grudnia o godz. 15-tej w sali p. Antoniaka o godz. 19-tej wieczorem.

HARNES. — Zarząd Koła „Jedność" [illegible]

AVION. — Zebranie K.S.M.P.-4 [illegible]

SALLAUMINES - HERICOURT - NOYELLES. [illegible]

MAZINGARBE, szyb II. [illegible]

CALONNE LIEVIN. — [illegible] nie Rodzicielskie. Do omówienia ważne sprawy. Gwiazdka dla dzieci szkolnych. Również zapisy na kurs wieczorowy języka polskiego dla dorosłych.
Miejscowa Nauczycielka.

AUCHY LES MINES. — [illegible]

HOUDAIN. — (Akademia Bractwa Róż. Żyw.). — Bractwo Żywego Różańca urządza 12 bm. akademię ku czci Niepokalanej Poczęcia Najśw. Marii Panny. Obchód będzie połączony z rocznicą i wyświetleniem filmu polskiego. Początek o godz. 15.30 w sali pana Pawłowskiego. O liczny udział prosi ZARZĄD.

Zgon Mgr. Descamps'a

LILLE. — W dniu 8. grudnia zmarł w wieku 83 lat pronotariusz apostolski, infułat honorowy kapituły lilskiej, b. dziekan katedry, ks. Emil Descamps. Zmarły należał do jednych z najwybitniejszych osobistości episkopatu francuskiego.

Dzień propagandowy Radio Lille

Radio francuskie wprowadziło obecnie innowację zezwalającą każdej stacji nadawczej na przeprowadzenie raz w miesiącu dnia propagandowego folkloru prowincji, które reprezentuje.

Radio lilskie dzień ten rozpoczyna w poniedziałek 13. grudnia, rzutem oka na historię i piękno Flandrii, Artois i Pikardii.

Komunikat Zarządu Gł. Zw. Rez. i b. Wojskowych

[illegible]

„PIĘTRO WYŻEJ" [illegible] — Film komedyjny z Hel. GROSSÓWNĄ, Eug. BODO, Józ. ORWID. Bilety: w „Salle Industrielle" i w Domu Polskim

LILLE. — Koło Rez. i b. Wojsk. urządza swe zebranie miesięczne w niedzielę 12 grudnia, w lokalu C.Z.P., na rue Faidherbe 20, rano o godz. 10.30, zaraz po nabożeństwie polskim — Punktualne przybycie członków jest pożądane, ze względu na długi porządek dzienny, który m. in. przewiduje sprawozdania ze wszystkich ostatnio odbytych imprez, jak również ustalenie daty walnego zebrania.

Uwaga Dourges!

1-szy polski objazdowy teatr rewia „Wesoły Rafał Pigułka" rozpoczyna swój zimowy sezon. Pierwsza inauguracyjna rewia odbędzie się dnia 12. grudnia br. w Dourges.

Rewia p.t.: „Razem bracie, ramię w ramię". Program składa się z 14 numerów — Śmiech! Humor! Muzyka! Tańce! Śpiew! Udział biorą zawodowi artyści scen polskich. Początek o 15. w sali patronażu. Śmiech to zdrowie — Przyjdźcie a przekonacie się sami.
Komenda Harcerek I. Okr.

BRUAY EN ARTOIS. — Zebranie Tow. Gimn. Sokół odbędzie się 12. bm. o godz. 10.30 w Barze Polskim.

BRUAY EN ARTOIS. — Zebranie Chóru „Moniuszko" odbędzie się 12. grudnia o 16. w sali przy Kaplicy Polskiej na 7-ce.

OIGNIES - OSTRICOURT. — Nadzwyczajne zebranie K.S.M.P.-ż zwołuje ks. Patron Okręgowy, dnia 12. grudnia br. w sali Patronażu o godzinie 14. Ks. Patron Okręgu Douai.

PONT DE LA DEULE. — (Uroczystość K.S.M.P.). — K.S.M.P.-M. zaprasza wszystkich Rodaków i okoliczne Stowarzyszenia na swą rocznicę, która odbędzie się w niedzielę 12-go grudnia.

Msza św. rano o godz. 8.45 dalszy obchód po południu o godz. 18-tej w sali patronażu. Występy ze śpiewem, tańcami narodowymi oraz dwa przedstawienia „Chlebem za kamień" i „Kajcio".

LOURCHES. — Zebranie Zespołu Teatr. Śpiew. „Jedność" — odbędzie się w niedzielę 12. b. m. o godz. 15-tej u p. Sobeckiego.
O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd

Dzwonnik z Lumbres podpalił własną stodołę

ST. OMER. — Gwałtowny pożar zniszczył stodołę z zbiorami rolnika Eugeniusza Vasseura z Lumbres, który zarazem jest dzwonnikiem kościelnym.

Śledztwo przeprowadzone przez żandarmerię stwierdziło, że stodołę podpalił jej właściciel, rolnik-dzwonnik Vasseur. Naturalnie, Vasseur nie przyznawał się do winy, szukał winnych to tu to tam. Mimo to został aresztowany i przekazany sądowi w St. Omer. Sędzia śledczy, któremu polecono sprawę wyjaśnić, przesłuchał Vasseura. Jemu to rolnik przyznał się do winy, przyczym powodu, który go pchnął do tego czynu, nie był zdolny podać ani wytłumaczyć jego przyczyn.

W wiosce przypuszcza się jednak, że Vasseur uczynił to z zamiarem otrzymania premii z ubezpieczenia.

Proces o niezapłacenie podatków od biletów wstępu na zabawę

POITIERS. — Sąd apelacyjny w Poitiers rozpatruje obecnie sprawę 27 oskarżonych, wśród których są przewodniczący organizacyj parafialnych 17 księży, oraz 1 adwokat. Oskarżeni są organizatorami kiermaszów, z których dochód został przeznaczony na szkoły katolickie. Odmówili oni zapłacenia fiskusowi żądanych podatków od wstępnego na kiermasz.

Podobną sprawę sądził niedawno sąd w Chateauflin, który skazał p. Yves Creen, przewodniczącego kantonalnego Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Szkół Katolickich na dwie grzywny po 500 fr., dwie grzywny po 100 fr. oraz zapłacenie 12.000 fr. za zorganizowanie kiermaszu na rzecz szkół katolickich bez poprzedniego pozwolenia oraz nieuregulowanie różnych taks.

Gangsterzy napadli na ambulans pocztowy pod Romans

ROMANS. — Dwaj uzbrojeni bandyci napadli w wiosce Alixan, na samochód pocztowy utrzymujący komunikację między Romans a Vercors. Szofer samochodu został związany. Bandyci skradli całą przesyłkę pocztową obejmującą 36 worków. Narazie jednak nie stwierdzono, jaka suma pieniędzy wpadła w ręce gangsterów.

Bezdomny znalazł w „Metrze" skrzypce wartości miliona franków

PARYŻ. — Przed kilku miesiącami zgłosił się do eksperta skrzypcowego p. Hufiaka w Paryżu, pewien bezdomny i zaofiarował na sprzedaż skrzypce. Przybysz domagał się 15.000 franków, H. ofiarowywał za nie 10.000 fr. Po dłuższych targach stanęło na 13.000 fr.

Po wyjściu nieznajomego z magazynu, p. H. badając skrzypce stwierdził w nich napis: Camillus de Camilli Fecit in Mantova, 1758.

Skrzypce jak się okazało, były wykonane przez Włocha Camillusa, ucznia słynnego Stradivariusa. Ekspert orzekł, iż przedstawiają wartość miliona franków.

P. Hufiack skomunikował się z policją. Ta odszukała bezdomnego, by wyjawił tajemnicę pochodzenia skrzypiec. Bezdomny podał, że znalazł je na ławce w jednej ze stacji metra.

Policja zajęła się wówczas odszukaniem właściciela skarbu. Odnalazła go w trzech dniach. Jest nim Szwajcar Hubert van Geser z Genewy.

Z życia Polonii w Amiens

[illegible]

ARGENTEUIL. — K.S.M.P.-ż [illegible]

VILLERS ST. PAUL (Oise). — Zarząd Z.M.P. „Grunwald" [illegible]

Podstęp nie udał się

Niewierna żona oskarżona przez kochanka przyznała się do zabójstwa męża

NANCY. — Krwawy dramat rozegrał się przed kilku dniami w małej wiosce Rogéville [illegible] lat 33, oczekująca 8-go dziecka, zastrzeliła w toku kłótni swego męża Ferdynanda, lat 44. Dramat rozegrał się w obecności kuzyna niewiasty Gabriela Villerot i jej dwóch najstarszych córek, 17-letniej Ferdynandy i 15-letniej Antoniny. Żandarmerii wezwanej do spisania protokółu i przekazania go władzom sądowym w Nancy, Albertina Genot podała, że zabiła męża we własnej obronie.

Sędzia śledczy [illegible] wezwany na przesłuchanie. Zeznał tak jak zeznała jego kuzynka. Nie wyjaśniły sprawy również zeznania dzieci Genotów. Dziewczynki z obawy potwierdziły zeznania matki.

Sprawa nie została jednak umorzona. Sędzia śledczy był innego zdania. Nieoczekiwany obrót przybrała sprawa kilka dni później. Gabriel Villerot, trawiony wyrzutami sumienia z powodu fałszywego zeznania, usiłował popełnić samobójstwo. Mężczyzna, nim się poranił ciężko, napisał jednak list, w którym ujawnia całą prawdę. Villerot oskarża swą kuzynkę o zabójstwo i prosi rodzinę zamordowanego o przebaczenie, że był kochankiem Villerotowej.

Sędzia śledczy mając taki dowód w ręce, przesłuchał powtórnie oskarżoną, która tym razem przyznała się już do winy.

Wiadomości z BELGII

W kilku wierszach

● Nieznani sprawcy włamali się do szkoły w La Louviere i skradli 500 franków.

● Do kotła z wrzącą wodą wpadł i poparzył się groźnie na całym ciele, 5-letni Jan Marian Dechaume z Mourcourt.

● Podczas pracy w fabryce „Conflux" w Lustin, została poważnie okaleczona panna Dina Lombet.

● Samochód ciężarowy przejechał w Antwerpii 4-letniego Benny Seghersa.

LA BROUCK. — (Czyn godny naśladowania). — Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, Koło P.S.L. w La Brouck, przeznaczyło z dochodu uzyskanego z urządzonej imprezy sumę 400 fr. na pomoc dla dzieci w Kraju. Zakupioną odzież przesłano na adres Kurii arcybiskupiej w Warszawie. Koło P.S.L. w La Brouck podając to do wiadomości, wzywa równocześnie inne koła P.S.L. z terenu Belgii i Francji do wszczęcia podobnej akcji dla podkreślenia naszej stałej łączności z narodem polskim w Kraju!

Wiadomości z HOLANDII

Fałszywe banknoty 100 florenowe

HAGA. — Kilka dziesiąt fałszywych banknotów 100 florenowych skonfiskowała policja wyspy Walcheren i we Flandrii zeelandzkiej. Imitacja jest doskonała, tak że trudno rozpoznać dobre od fałszywych. Jedynie podpis prezesa Banku Narodowego Holandii jest wyżej złożony, niż na prawdziwych banknotach i filigran nie jest przejrzysty.



SPORT

PZPN przygotowuje się na wyjazd do Kraju

Zwolennicy sportu polskiego pamiętają jeszcze ostatnie przygotowania P.Z.P.N.-u na wyjazd do Kraju. Po rozegraniu kilku gier przygotowawczych, stwierdzono, że Reprezentacja P.Z.P.N.u w tym składzie wygląda słabo i nie może wyjechać. Przegrana w Bruay przesądziła sprawę. Każdemu było wiadomym, że gracze ci do Reprezentacji zgłosili się na warunki dla nich niekorzystnie. Tym zasłużyli na szczególne uznanie.

Ostatecznie jednak wyjazd został odłożony do wiosny 1949 r.

W ostatnich dniach nadszedł list z Kraju, od Władz Polskiego Związku P.N., zawiadamiający P.Z.P.N. we Francji, że P.Z.P.N. w Polsce zaprasza naszą Reprezentację na kilka rozgrywek w roku 1949. Przyjazd naszej Reprezentacji będzie mógł nastąpić z końcem kwietnia, ażeby rozegrać spotkania w pierwszych dniach maja. Pierwsza gra odbędzie się w stolicy Polski. Kolejne spotkania 2 w tygodniu zostaną rozegrane w innych ośrodkach m. in. na Ziemiach Odzyskanych. Przyjąć należy, że tym razem kapitanowi P.Z.P.N. będzie możliwym zestawić silniejszą drużynę, gdyż okres urlopów płatnych umożliwi wyjazd tym, którzy jesienią ze względu na utratę dniówki nie mogli wyjechać. P.Z.P.N. przygotowuje program gier treningowych. Wybrany zostanie zespół, który będzie mógł odnieść szereg sukcesów. Rozgrywki mistrzowskie pozwolą graczom udoskonalić się by być gotowymi na wyjazd do Kraju. Przyjąć należy, że wszyscy gracze P.Z.P.N. przygotują się należycie do spotkania i staną do reprezentacji na wezwanie zarządu P.Z.P.N.u.

Furmaniak Fr., sekretarz P.Z.P.N.

Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził 10 nowych rekordów światowych

LONDYN. — Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził 10 nowych rekordów światowych, ustanowionych w ciągu tegorocznego sezonu. 9 zatwierdzonych wyników jest nowymi rekordami świata. Jeden rekord w biegu na 100 m w konkurencji żeńskiej — został wyrównany przez Holenderkę Blankers-Koen. Obecnie rekord ten — 11,5 sek. należy wspólnie do Blankers-Koen i Amerykanki Stephens.

Zatwierdzono następujące rekordy:

400 m — Mc Kenley (Jamajka) 45,9 sek. ustanowiony w Milwaukee;

2.000 m — Reiff (Belgia) 5.07,0 min. ustanowiony w Brukseli;

80 m. p. pł. kobiet. — Blankers-Koen (Holandia) 11,0 sek., ustanowiony w Amsterdamie;

5 MIL CHÓD. — Churcher (Anglia) 35.43,4 min. ustanowiony w Londynie;

30.000 m — Hietanen (Finlandia) 1.40.46,4 godz. ustanowiony w Jyvaskyla (Finlandia);

RZUT MŁOTEM. — Nemeth (Węgry) 59,02 m ustanowiony w Tata (Węgry);

RZUT DYSKIEM. — Consolini (Włochy) 55,33 m ustanowiony w Mediolanie;

100 m KOBIET. — Blankers-Koen (Holandia) 11,5 sek. ustanowiony w Amsterdamie;

SZTAFETA 4×110 y. — Repr. Norwegii 47,4 sek., ustanowiony w Ryswyk (Norwegia);

RZUT OSZCZEPEM KOBIET. — Bauma (Austria) 48,21 m ustanowiony w Wiedniu.

Komunikat „Gwiazdy" Lens

W niedzielę dnia 12 grudnia br. „Gwiazda" wyjeżdża z dwoma oddziałami do „Polonii" Mazingarbe, celem odegrania meczów o mistrzostwo P.Z.P.N.-u okręgu Lens. Zbiórka graczy o godz. 12-tej punktualnie w lokalu p. Adamkiewicza. Odjazd nastąpi autem o godz 12-tej 45 m.

Za W. G. i D. Adamkiewicz Piotr

* * *

Zebranie Klu Sp. „Gwiazda" odbędzie się 12 grudnia br. punktualnie o godz. 9.30. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Bardzo ważne sprawy.

Warta Noyelles — Gwiazda Bully

Powyższy mecz odbędzie się w niedzielę 12. bm. na boisku w Noyelles. Warta, którą obecnie pech prześladuje, będzie starała się spotkanie wygrać.

Zaprasza się na mecz wszystkich sportowców dla poparcia wysiłków Warty.

U Pogoni Marles

Zarząd K. S. Pogoń Marles podaje do wiadomości, że kwartalne zebranie klubu odbędzie się 12. grudnia br. o godz. 10. w lokalu p. Nowaka. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej

* * *

W niedzielę 12. grudnia odbędą się na boisku „Parc de Sport" w Auchel wielkie zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Okręgu Bruay. Po wspaniałym zwycięstwie odniesionym nad Wiktorią Barlin, Pogoń gości u siebie sympatyczną drużynę Fortuny Bethune. Pupile Owczarczaka w swoim rozpędzie będą chcieli zdobyć dalsze dwa punkty i definitywnie oddalić się od czerwonej latarni.

Sympatyków sportu zaprasza się licznie na boisko. Grają o godz. 13. Fortuna Bethune B. — Pogoń Marles B; o godz. 14.30 Fortuna Bethune A. — Pogoń Marles A.

Tabela gier klasy B. Okręgu Bruay

	gier	pkt.	st. br.
Ocean C. R.	5	9	29—13
Pogoń Marles	5	9	16—13
Unia Bruay	6	5	16—17
Fortuna Béthune	5	5	10—15
Wicher Houdain	5	5	10—13
Fortuna Haillicourt	3	3	9— 8
Olimpia Divion	5	—	8—21

K. S. „Rapid" Thiers ma swe boisko

K.S. Rapid Thiers uzyskał po wielkich trudach i po dwu latach starań swoje boisko od „Houilleres Nationales. Będzie to śliczny stadion z 3-ma trybunami. Boisko znajduje się w środku nowej kolonii, którą buduje się pomiędzy główną ulicą a stacją Thiers-Lagrange.

Na święta gwiazdkowe, 25. grudnia zostanie ono otwarte wielkim meczem drużyny Okręgu Lens (Pas de Calais), przeciw drużynie Rapida zasilonej graczami grywającymi w klubach sąsiednich.

Zarząd Rapida, który składa się z następujących członków: Herkt Jan, prezes; Dubois Alex, zast.; Brouillard sekr.; Pawlak St., skarbnik, apeluje do starszych działaczy o przyjście z pomocą klubowi sport. Rapid.

Zaprasza się w szeregi starych i młodych sportowców.



(Foto: Record)

Sportem, który we Francji cieszy się wielką popularnością jest rugby. Na Południu, głównie na Południowym-Zachodzie Francji posiada nawet przewagę nad sportem piłkarskim. Fragment z walki o piłkę na jednym z tych spotkań, pokazuje niniejsze zdjęcie. Zaciętość ta sama cechuje graczy jak graczy meczów piłki nożnej.

Sprawozdanie ze zebrania Okręgu Lens P.Z.P.N.-u

Dnia 4. XII. 48. odbyło się zebranie Okręgu.

I. wybór członków W.G.OD. okr. Lens

Do W.G. i D wchodzą: Zieliński Al., wybrany na zebraniu walnym okręgu i koledzy: Musielak Rapid Ostricourt, Pogoda Olimpia A., Wcześniak Gw. Bully, Migdał Diana.

2. Rozgrywki o Puchar Ambasady R.P.

Obecni są zgodni na ostatnią uchwałę zarządu P.Z.P.N.-u ,ażeby rozgrywki odbyły się w okręgu, aż do wyłonienia ćwierć finalistów, którzy wejdą do rozgrywek międzyokręgowych.

Ażeby rozgrywki nie przyniosły wielkich kosztów podróży, uzgodniono rozegrać pierwsze gry pomiędzy klubami sąsiedzkimi bez losowania, przyczem ustalono je następująco:

Rapid Ostricourt — Rapid Rouvroy
Diana Liévin — Olimpia Avion
Warta Noyelles — Kurier Harnes
Naprzód M. en O. — Unia Pecquencourt
Rapid Lens — Gwiazda Lens
Polonia Mazingarbe — Gwiazda Bully

Gry odbędą się na boiskach gdzie spodziewać się należy lepszych dochodów, które dzieli się następująco:

50% dla przyjeżdżającego; 30% dla gospodarza; 20% dla okręgu.

Delegaci klubów zastrzegli jednak, że oddziały ich będą brać udział w rozgrywkach, tylko w razie zapewnienia im, że oprócz Pucharu wędrownego, zostaną dostarczone nagrody dla finalistów.

Rozgrywki ustalono na 9. 1. 49. Gry odbędą się na boiskach klubów wymienionych na 1 miejscu.

3. Rozgrywki o nagrodę Kupców Polskich okręgu Lens

Uzgodniono, że rozgrywki te odbędą się po 2. serii mistrzostw okręgu Lens. (w porze letniej) systemem eliminacyjnym w 2 meczach (aller-retour). Z dochodów odliczy się 25% dla okręgu z czego zapłaci się sędziów gier.

4. Sprawy sędziowskie:

Kluby proszą sędziów, aby zniżyli koszty swe wobec nikłych dochodów klubów.

Również apeluje się do sędziów ażeby prowadzili zawody sprawnie i sprawiedliwie. Kol. Wojciechowski przyrzekł w przyszłości udzielić instrukcyj poszczególnym sędziom.

5. Sprawy finansowe

Ostatnia propozycja powołania do życia kasy samopomocy upadła. Zarząd Okręgu przygotuje bilety solidarności po cenie 10 frs bilet, z czego przypadnie 5 frs. dla klubu, a 5 frs dla Okręgu.

Każdy klub okręgu będzie sprzedawał bilety podczas spotkań lub innych uroczystości. Uchwalono urządzić w styczniu zabawę okręgową oraz doprowadzić do spotkania Reprezentacji Okręgu Lens z drużyną St. Quentin.

FURMANIAK Fr., sekretarz

Uwaga Ostricourt - Oignies i okolice!

W niedzielę 12. bm. przyjeżdża do Ostricourt znana drużyna Naprzodu Montigny en Ostrevent, która dotychczas nie przegrała gry o mistrzostwo. Czy uda się gościom dalsze zwycięstwo? Przedmecz rozegrają drużyny B.

Na te ciekawe gry Rapid zaprasza wszystkich Rodaków z Ostricourt i okolicy.

TENIS STOŁOWY

Maurage Amicale — K.S. Polonia 2—6

W niedzielę, dnia 5. grudnia został rozegrany w „Cercle Patria" w Maurage, mecz tenisa stołowego pomiędzy P.P.C. Maurage Amicale a K.S. Polonia Trivieres. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny K.S. Polonii w stosunku 6—2.

W niedzielę 12. grudnia zostanie rozegrany w Bracquegnies mecz pomiędzy K.S. Polonią a belgijską drużyną P.P.C. Manage.

SPROSTOWANIE

W czwartkowym numerze z dnia 2. grudnia nastąpiła pomyłka, w Dywizjonie II. nie gra Trivieres Polonia, tylko gra Trivieres Patria. K.S. Polonia ma tylko jedną drużynę — w Dyw. I.

K.S.M.P.-m. Okr. III. Bruay

Z rozgrywek o indywidualne mistrzostwo ping-pongowe

Do rozgrywek o indywidualne mistrzostwo ping-pongowe Okręgu Bruay stanęli najlepsi gracze ping-pongowi.

Wszystkie gry były bardzo interesujące i trzymały widzów w wielkim napięciu. Sensacją niniejszych rozgrywek był mecz rozegrany pomiędzy druhem Burtką z Barlin, (mistrz związkowy) a druhem Baranem z Marles. Po pięknej i zaciętej walce zwyciężył Burtka i zatrzymał nadal tytuł mistrza Okręgu Bruay. Drugie miejsce zajął druh Baran z Marles les Mines.

Klasyfikacja z powyższych rozgrywek przedstawia się następująco: 1) Burtka z Barlin, 2) Baran z Marles, 3) Tomaszewski z Noeux, 4) Nadolny z Barlin, 5) Giernas z Marles, 6) Kędziora z Noeux, 7) Zientkiewicz z Divion, 8) Przybylak z La Clarence, 9) Wdowiak z Divion, 10) Gawda z La Clarence itd.

Biernacki K., Kom. Okr. III. Bruay.

DROBNE OGŁOSZENIA

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P..de C.).

● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują 100 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 25 fr.)

Rodzina polska, z 1 dzieckiem, znająca częściowo język francuski, poszukuje pracy na roli, najchętniej do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Objęcie: miesiąc po zgłoszeniu się nowego pracodawcy. Pisać po polsku do: T. BOGUCKI, Ste-Croix du Verdon, Ferme de la Ferre par RIEZ (Basses Alpes) (2779)

Wolne miejsca 200 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)

SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej, z dobrymi referencjami, potrzebna do ok. Paryża. — Zgłosz. do: HERVAIS, 8, Place de la Madeleine PARIS. (2778)

Matrymonialne 500 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Starszy KAWALER, lat 43, średniego wzrostu bez nałogów, pragnie poznać PANNĘ lub WDOWĘ, w celu matrymonialnym. Oferty do „Narodowca" pod nr. 2780.

KAWALER, lat 31, z zawodu inżynier elektr. blondyn, średniego wzrostu, dobrego charakteru, posiadający pewien kapitał, przed wyjazdem do Argentyny, pragnie poznać PANNĘ, od lat 20 do 26, z dobrej rodziny, w celu matrymonialnym. — Oferty z fotogr. do: Stefan BĄCZKIEWICZ. — Lyceumstraat, 39 — OLDENZAAL (Holandia). (2785)

Kupno — Sprzedaż 300 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

HARMONIA, nowa, 5-rzędowa, 100 basów „Amico Solo", do sprzedania. Zgłosz. do: GLINKA à LEVIGNY (Aube). (2782)

Poszukiwania 100 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 25 fr.)

Ktoby wiedział o losie mego brata Sergiusza MANTYKA, proszony jest o nadesłanie wiadomości pod adresem: A. MANTYKOWSKI, 19, Cité Suvez, POTIGNY (Calvados). (2781)

Brata Jana MISZTALA z rodziną, — ze wsi Zezulin, pow. Lubaczów, gm. Ludwin, zam. od dłuższego czasu we Francji, — poszukuje Stefan MISZTAL, 34, Cité Robertsarts, TERTRE (Belgia) (2771)

Poszukiwani są KREWNI Antoniego WOŹNIAKOWSKIEKO i Alberta BLOOMA, zmarłych w U.S.A.. Zgłosz. do: Adwokat ZALEWSKI, 141, rue Lamarck, PARIS (18°). (2724)

Franciszka FABICHA, zamieszkał. w 1945 r. w DOURGES, Cité Bruno, 463 (P.-de-C.), poszukuje Alfons PIĄTKOWSKI, obecnie zam. pod adresem: 48, Heuvelstraat, BREDA (Holandia) (2784)

Jeżeli chcesz Kupić — Sprzedać — Zamienić — podaj Drobne Ogłoszenie do „Narodowca"!

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre à la CGT
Le Gérant: Léon GABSTKA — LENS

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Walka z paskarstwem

22 pośredników mięsnych z La Villette przed sądem

PARYŻ. — Przed XIII Izbą Karną miasta Paryża rozpoczął się proces przeciw 22 rzeźnikom-pośrednikom mięsnym z La Villette za spekulację na mięsie i uprawianie czarnego handlu. Obradom przysłuchuje się liczna publiczność. Z pośród oskarżonych, Jan Marchadier, August Jambrin i Delaval, byli aresztowani. Pozostali: Claude Jacob, prezes syndykatu; Karol Boisamfry, Albert Semirol, Franciszek Corot, Piotr Jouanin, Henryk Galhois, Leopold Marc, Jan Leboeuf, Fryderyk Roche, Andrzej Patin, Bernard Moncoutier, Piotr Robin, Jan Bonnef, Marceli Saintpère, Emil Prunier, Henryk Beboux, Ernest Ulmann, Eugeniusz Taravaut i Sergiusz Marot, odpowiadają z wolnej stopy.



(Foto: Record)
Od lewej ku prawej oskarżeni: Marchadier, Delaval i Janbrin.

Oskarżeni twierdzą, że są niewinni. O zwyżkę cen obwiniają rządową politykę mięsną.

Prokurator wykazuje sprzeczności z stwierdzeniem oskarżonych i czyni ich odpowiedzialnymi za podrożenie mięsa.

Rozprawa przewidziana na dwa dni, zakończy się prawdopodobnie w piątek wieczorem.

LENS. — (Z wydarzeń w mieście). — Zarządca kolonii niemieckiej na szybie 8-mym p. Oskar Delattre, wniósł skargę przeciw Niemcowi Karolowi Ohmstede, lat 24, który „ulotnił się" z osiedla zabierając ze sobą łóżko, materac, poduszkę, bieliznę pościelową — wszystko to własność kopalni. Niemiec ten poza tym nie uregulował swego długu — należności za utrzymanie w wysokości 6.515 franków.

— Policja spisała protokół z Rachellą Plets i Yvettą Grumelard za podstępny import produktów żywnościowych z Belgii.

— Pannie Hyżance z route de Béthune skradziono rower na rue de Londres.

— W związku z odnowieniem zarządu Stow. b. Jeńców Wojennych, wzywa się członków, którzyby chcieli kandydować do zarządu, by kandydatury swe wnieśli do dnia 25. grudnia br. najpóźniej.

—:-:—

LENS, 9, 11, 16. — Tow. św. Józefa odbędzie swe zebranie w niedzielę 12. grudnia o godz. 15. po południu u p. Raczkowskiego. Rewizorzy kasy pół godz. wcześniej.

Komunikaty Związku Kupców

LENS. — Okr. I. Lens Związku Kupców i Rzemieślników Polskich urządza swe zebranie w poniedziałek dnia 13-go grudnia br. o godz. 18-tej w „Hotelu Polskim". Zarząd.

Okr. VI Harnes Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich odbędzie swe zebranie w poniedziałek dnia 13. bm. w sali p. Antoniaka o godz. 19-tej wieczorem. Zarząd.

—:-:—

HARNES. — Zarząd Koła Śpiewu „Jedność" podaje do wiadomości, iż lekcja śpiewu „Chóru męskiego" odbędzie się w niedzielę dnia 12. bm. o godz. 9.30 rano w siedzibie p. Gruchały. O przybycie wszystkich śpiewaków prosi Zarząd.

AVION. — Zebranie K.S.M.P.-ż. — odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia w sali Métropole o godz. 15.30. Ważne sprawy.

SALLAUMINES - MERICOURT - NOYELLES. — K.S.M.P.-M. urządza zebranie plenarne w niedzielę dnia 12. grudnia br. o godz. 15-tej w Domu Polskim.

MAZINGARBE, szyb II. — Walne zebranie K.S.M.P.-m. odbędzie się 12 grudnia 1948 r. o g. 15-tej u p. Bajona. Obecność wszystkich członków pożądana.

CALONNE LIEVIN. — Dnia 12. grudnia odbędzie się o godz. 15. w sali dawniej Allara zebranie Rodzicielskie. Do omówienia ważne sprawy. Gwiazdka dla dzieci szkolnych. Również zapisy na kurs wieczorowy języka polskiego dla dorosłych. Miejscowa Nauczycielka.

Jak winno być wypełnione podanie o przyznanie Karty Tożsamości Cudzoziemca Uprzywilejowanego

LENS. — W związku z okresem odnawiania kart i składania podań o przyznanie kart tożsamości cudzoziemców uprzywilejowanych przez osoby, które nabyły to prawo, Komisariat miasta Lens przypomina, że podania te winny być wypełnione według następującego wzoru:

DEMANDE DE CARTE DE SEJOUR DE PRIVILEGIE

Je, soussigné, ai l'honneur de solliciter de votre haute bienveillance, la délivrance d'une carte de séjour de résidant privilégié.

NOM (Nazwisko) . . . .
Prénoms (Imię) . . . .
Date de naissance (Data urodzenia) . . . . .
Lieu de naissance (Miejsce urodzenia) . . . .
Nationalité (Narodowość) . . . .
Fils de (syn . . . . .) . . . .
et de (i . . . . .) . . . .
Profession (Zawód) . . . .
Domicile (Miejsce zamieszkania) . . . . . .
Situation de famille (Stan rodzinny) . . . .
NOM du conjoint (Nazwisko małżonki-a) . . .
Date de naissance du conjoint (Data ur. mał.) . . . .
Nationalité des enfants (Obywatelstwo dzieci) . . . .
Date d'arrivée en France (Przyjazd do Francji) . . . .
Durée de séjour ininterrompu (Nieprzerwany pobyt) . . . .
Attaches françaises éventuelles (Pokrewieństwo ewentualne z nar. franc. . . . . . .

LENS, le . . . .
Signature, (podpis)

(Dopisków polskich nie należy umieszczać. Podaliśmy je, by osobom nie władającym językiem francuskim, umożliwić dokładne wypełnienie formularza podaniowego. Formularz dostarczy komisariat).

Osoby przystępujące do odnawiania karty winny poza tym złożyć przy podaniu:

1) Kartę tożsamości, która traci swą ważność.

2) Znaczek skarbowy 150 frankowy (Timbre fiscal).

3) Kopertę z dokładnym adresem petenta.

4) 4 fotografie z profilu prawego.

Pracownicy dołączają poza tym zaświadczenia pracy i zgłaszają się w Office du Travail, Lens, 42, rue de Lille.

• • •

Podania winny być szczegółowo wypełnione. Nazwisk nie należy zniekształcać, aby w przyszłości uniknąć niepotrzebnych komplikacyj.

—:-:—

AUCHY LES MINES. — Zebranie K.S.M.P.-ż. i m. odbęd[...] 10.30 w sal[...]

HOUDAI[N] — Bractwo [...] demię ku [...] rii Panny. [...] wyświetlen[...] 15.30 w sa[...] prosi

Zgon Mgr. Descamps'a

LILLE. — W dniu 8. grudnia zmarł w wieku 83 lat, pronotariusz apostolski, infułat honorowy kapituły lillskiej, b. dziekan katedry, ks. Emil Descamps. Zmarły należał do jednych z najwybitniejszych osobistości episkopatu francuskiego.

—:-:—

Dzień propagandowy Radio Lille

Radio francuskie wprowadziło obecnie inowację zezwalającą każdej stacji nadawczej na przeprowadzenie raz w miesiącu dnia propagandowego folkloru prowincji, którą reprezentują.

Radio lillskie dzień ten rozpoczyna w poniedziałek 13. grudnia, rzutem oka na historię i piękno Flandrii, Artois i Pikardii.

—:-:—

Komunikat Zarządu Gł. Zw. Rez. i b. Wojskowych

Podajemy do wiadomości wszystkich Kół, że w ubiegłym tygodniu został rozesłany obszerny Okólnik Związku, w którym koledzy poza referatem, znajdą sprawozdanie z Walnego Zjazdu naszego Związku, kilka uwag o Zjeździe C.Z.P. oraz najciekawsze komunikaty Zarządu Głównego.

Gdyby które z Kół Okólnika tego z tych czy innych powodów dotychczas nie otrzymało, prosimy natychmiast po takowy się zwrócić do niżej podpisanego, pod adresem: 40, Rue de l'Alcazar — Lille-St.-Maurice (Nord).

W zawieszeniu znajduje się jeszcze sprawa biblioteki wędrownej na skutek małej ilości nadesłanych książek. Jako wzór niech tu służy Koło Dourges (Pas de Calais), które nadesłało 35 książek. — Koledzy, nie ociągajmy się, lecz ofiarujmy przeczytane już książki dla dobra ogółu. Książek takich nie brak w żadnym domu, a leżą one bezużytecznie i nieraz się niszcza. A zatem raz jeszcze apelujemy do wszystkich Kolegów, dobrej woli, aby zechcieli te książki jak najprędzej przesłać na adres siedziby Związku. Z góry serdeczne „Bóg zapłać"!

Na swym ostatnim zebraniu Zarząd Gł. uchwalił wykorzystać okres walnych zebrań w Kołach w ten sposób, by Prezesi okręgowi zorganizowali jak najwięcej zebrań w jednym dniu, aby członkowie Zarządu Gł. mogli przy stosunkowo nie wielkich kosztach odwiedzić od razu jak największą liczbę Kół. Dotyczy to przede wszystkim Okręgów północnych to też prosimy kol. Prezesów odnośnych Okręgów zawiadomić na czas niżej podpisanego o dacie zebrań podległych im Kół.

Za Zarząd Gł.: Andrzejczak, sekr.

[...] — Koło Rez. i b. Wojsk. urządza swe [...] miesięczne w niedzielę 12 grudnia, w lo[...] P., na rue Faidherbe 20, rano o godz. [...]z po nabożeństwie polskim — Punktu[...]bycie członków jest pożądane, ze wzglę[...]gi porządek dzienny, który m. in. prze[...]prawozdania ze wszystkich ostatnio od[...]mprez, jak również ustalenie daty wal[...]ania.

Uwaga Dourges!

[...] polski objazdowy teatr rewia „Wesoła Pigułka" rozpoczyna swój zimo[...]. Pierwsza inauguracyjna rewia od[...]ę dnia 12. grudnia br. w Dourges. [...] p.t.: „Razem bracie, ramię w ra[...] program składa się z 14 numerów — Humor! Muzyka! Tańce! Śpiew! U[...]orą zawodowi artyści scen polskich. [...]k o 15. w sali patronażu. Śmiech to [...] — Przyjdzcie a przekonacie się sa[...] Komenda Harcerek I. Okr.

—:-:—

[...] EN ARTOIS. — Zebranie Tow. Gimn. [...] będzie się 12. bm. o godz. 10.30 w Barze

[...] EN ARTOIS. — Zebranie Chóru „Mo[...] odbędzie się 12. grudnia o 16. w sali [...]olicy Polskiej na 7-ce.

[...]ES - OSTRICOURT. — Nadzwyczajne [...] K.S.M.P.-ż zwołuje ks. Patron Okręgo[...] 12. grudnia br. w sali Patronażu o go[...]. Ks. Patron Okręgu Douai.

[...] DE LA DEULE. — (Uroczystość K.S.M. [...] K.S.M.P.-M. zaprasza wszystkich Rodaków i okoliczne Stowarzyszenia na swą rocznicę, która odbędzie się w niedzielę 12-go grudnia.

Msza św. rano o godz. 8.45 dalszy obchód po południu o godz. 18-tej w sali patronażu. Występy ze śpiewem, tańcami narodowymi oraz dwa przedstawienia „Chlebem za kamień" i „Kajcio".

LOURCHES. — Zebranie Zespołu Teatr. Śpiew. „Jedność" — odbędzie się w niedzielę 12. b. m. o godz. 15-tej u p. Sobeckiego.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd

—:-:—

Bezdomny znalazł w „Metrze" skrzypce wartości miliona franków

PARYŻ. — Przed kilku miesiącami zgłosił się do eksperta skrzypcowego p. Huflaka w Paryżu, pewien bezdomny i zaofiarował na sprzedaż skrzypce. Przybysz domagał się 15.000 franków, H. ofiarowywał za nie 10.000 fr. Po dłuższych targach stanęło na 13.000 fr.

Po wyjściu nieznajomego z magazynu, p. H. badając skrzypce stwierdził w nich napis:

Camillus de Camilli
Fecit in Mantoua, 1756.

Skrzypce jak się okazało, były wykonane przez Włoch Camillusa, ucznia słynnego Stradivariusa. Ekspert orzekł, iż przedstawiają wartość miliona franków.

P. Huflack skomunikował się z policją. Ta odszukała bezdomnego, by wyjawił tajemnicę pochodzenia skrzypiec. Bezdomny podał, że znalazł je na ławce w jednej ze stacji metra.

Policja zajęła się wówczas odszukaniem właściciela skarbu. Odnalazła go w tych dniach. Jest nim Szwajcar Hubert van Gesselt z Genewy.

Z życia Polonii w Amiens

Zarząd Koła P.S.L. zwołał ostatnio nadzwyczajne i walne zebranie swych członków i sympatyków. Delegaci złożyli szczegółowe sprawozdanie z Kongresu P.S.L., który odbył się w Paryżu.

Wybrano nowy zarząd, który jest następujący: 1) Prezes: Garbarz Józef, Amiens, 2) Wiceprezes: Jakubowski Władysław Alonnevile, 3) Sekretarz: Dudel Antoni, Amiens, 4) Z-pca sekr.: Śpionek Bogusław, Amiens, 5) Skarbnik: Puchalski Andrzej, Amiens.

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodniczący: Mistasz Leon, Amiens, 2) Członek: Borkowski Zygmunt, Amiens, 3) Członek: Majta Stefan, Cardonnette. Zarząd

—:-:—

ARGENTEUIL. — K.S.M.P.-ż i m. — zawiadamia, że walne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się dnia 15. grudnia br. w szkółce Polskiej o godzinie 8-mej punktualnie.

VILLERS ST. PAUL (Oise). — Zarząd Z.M.P. „Grunwald" podaje do wiadomości, iż zbiórki Młodzieży Polskiej odbywają się w czwartki w sali (Casino) o godzinie 19.30 Zarazem zawiadamia się, że kursy języka polskiego dla młodzieży i dorosłych, odbywają się we wtorki. Początek o godz. 19.15. Zapisy przyjmuje kol. Fabiszak Marian, 30, Cité Francolor, Villers St. Paul (Oise).

Podstęp nie udał się

Niewierna żona oskarżona przez kochanka przyznała się do zabójstwa męża

NANCY. — Krwawy dramat rozegrał się przed kilku dniami w małej wiosce Rogéville w dep. Meurthe et Moselle. Albertina Genot, lat 33, oczekująca 8-go dziecka, zastrzeliła w toku kłótni swego męża Ferdynanda, lat 44. Dramat rozegrał się w obecności kuzyna niewiasty Gabriela Villerot i jej dwóch najstarszych córek, 17-letniej Ferdynandy i 15-letniej Antoniny. Żandarmerii wezwanej do spisania protokółu i przekaznia go władzom sądowym w Nancy, Albertina Genot podała, że zabiła męża we własnej obronie.

Sędzia śledczy, któremu niewiastę przekazano, po przesłuchaniu jej nakazał utrzymanie aresztu śledczego. Gabriel Villerot został wezwany na przesłuchanie. Zeznał tak jak zeznała jego kuzynka. Nie wyjaśniły sprawy również zeznania dzieci Genotów. Dziewczynki z obawy potwierdziły zeznania matki.

Sprawa nie została jednak umorzona. Sędzia śledczy był innego zdania. Nieoczekiwany obrót przybrała sprawa kilka dni później. Gabriel Villerot, trawiony wyrzutami sumienia z powodu fałszywego zeznania, usiłował popełnić samobójstwo. Mężczyzna, nim się poranił ciężko, napisał jednak list, w którym ujawnia całą prawdę. Villerot oskarża swą kuzynkę o zabójstwo i prosi rodzinę zamordowanego o przebaczenie, że był kochankiem Villerotowej.

Sędzia śledczy mając taki dowód w ręce, przesłuchał powtórnie oskarżoną, która tym razem przyznała się już do winy.

Wiadomości z BELGII

W kilku wierszach

● Nieznani sprawcy włamali się do szkoły w La Louviere i skradli 500 franków.

● Do kotła z wrzącą wodą wpadł i poparzył się groźnie na całym ciele, 5-letni Jan Marian Dechaume z Mourcourt.

● Podczas pracy w fabryce „Conflux" w Lustin, została poważnie okaleczona panna Dina Lombet.

● Samochód ciężarowy przejechał w Antwerpii 4-letniego Benny Seghersa.

—:-:—

LA BROUCK. — (Czyn godny naśladowania). — Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, Koło P.S.L. w La Brouck, przeznaczyło z dochodu uzyskanego z urządzonej imprezy sumę 400 fr. na pomoc dla dzieci w Kraju. Zakupioną odzież przesłano na adres Kurii arcybiskupiej w Warszawie. Koło P.S.L. w La Brouck podając to do wiadomości, wzywa równocześnie inne koła P.S.L. z terenu Belgii i Francji do wszczęcia podobnej akcji dla podkreślenia naszej stałej łączności z narodem polskim w Kraju!

Wiadomości z HOLANDII

Fałszywe banknoty 100 florenowe

HAGA. — Kilka dziesiąt fałszywych banknotów 100 florenowych skonfiskowała policja wyspy Walcheren i we Flandrii zeelandzkiej. Imitacja jest doskonała, tak że trudno rozpoznać dobre od fałszywych. Jedynie podpis prezesa Banku Narodowego Holandii jest wyżej złożony, niż na prawdziwych banknotach i filigran nie jest przejrzysty.



SPORT

PZPN przygotowuje się na wyjazd do Kraju

Zwolennicy sportu polskiego pamiętają jeszcze ostatnie przygotowania P.Z.P.N.-u na wyjazd do Kraju. Po rozegraiu kilku gier przygotowawczych, stwierdzono, że Reprezentacja P.Z.P.N.u w tym składzie wygląda słabo i nie może wyjechać. Przegrana w Bruay przesądziła sprawę. Każdemu było wiadomym, że gracze ci do Reprezentacji zgłosili się na warunki dla nich niekorzystnie. Tym zasłużyli na szczególne uznanie.

Ostatecznie jednak wyjazd został odłożony do wiosny 1949 r.

W ostatnich dniach nadszedł list z Kraju, od Władz Polskiego Związku P.N., zawiadamiający P.Z.P.N. we Francji, że P.Z.P.N. w Polsce zaprasza naszą Reprezentację na kilka rozgrywek w roku 1949. Przyjazd naszej Reprezentacji będzie mógł nastąpić z końcem kwietnia, ażeby rozegrać spotkania w pierwszych dniach maja. Pierwsza gra odbędzie się w stolicy Polski. Kolejne spotkania 2 w tygodniu zostaną rozegrane w innych ośrodkach m. in. na Ziemiach Odzyskanych. Przyjąć należy, że tym razem kapitanowi P.Z.P.N. będzie możliwym zestawić silniejszą drużynę, gdyż okres urlopów płatnych umożliwi wyjazd tym, którzy jesienią ze względu na utratę dniówki nie mogli wyjechać. P.Z.P.N. przygotowuje program gier treningowych. Wybrany zostanie zespół, który będzie mógł odnieść szereg sukcesów. Rozgrywki mistrzowskie pozwolą graczom udoskonalić się by być gotowymi na wyjazd do Kraju. Przyjąć należy, że wszyscy gracze P.Z.P.N. przygotują się należycie do spotkania i staną do reprezentacji na wezwanie zarządu P.Z.P.N.u.

Furmaniak Fr., sekretarz P.Z.P.N.

Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził 10 nowych rekordów światowych

LONDYN. — Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził 10 nowych rekordów światowych, ustanowionych w ciągu tegorocznego sezonu. 9 zatwierdzonych wyników jest nowymi rekordami świata. Jeden rekord w biegu na 100 m w konkurencji żeńskiej — został wyrównany przez Holenderkę Blankers-Koen. Obecnie rekord ten — 11,5 sek. należy wspólnie do Blankers-Koen i Amerykanki Stephens.

Zatwierdzono następujące rekordy:

400 m — Mc Kenley (Jamajka) 45,9 sek. ustanowiony w Milwaukee;

2.000 m — Reiff (Belgia) 5.07,0 min. ustanowiony w Brukseli;

80 m. p. pł. kobiet. — Blankers-Koen (Holandia) 11,0 sek., ustanowiony w Amsterdamie;

5 MIL CHÓD. — Churcher (Anglia) 35.43,4 min. ustanowiony w Londynie;

30.000 m — Hietanen (Finlandia) 1.40.46,4 godz. ustanowiony w Jyvaskyla (Finlandia);

RZUT MŁOTEM. — Nemeth (Węgry) 59,02 m ustanowiony w Tata (Węgry);

RZUT DYSKIEM. — Consolini (Włochy) 55,33 m ustanowiony w Mediolanie;

100 m KOBIET. — Blankers-Koen (Holandia) 11,5 sek. ustanowiony w Amsterdamie;

SZTAFETA 4×110 y. — Repr. Norwegii 47,4 sek., ustanowiony w Ryswyk (Norwegia);

RZUT OSZCZEPEM KOBIET. — Bauma (Austria) 48,21 m ustanowiony w Wiedniu.

Komunikat „Gwiazdy" Lens

W niedzielę dnia 12 grudnia br. „Gwiazda" wyjeżdża z dwoma oddziałami do „Polonii" Mazingarbe, celem odegrania meczów o mistrzostwo P.Z.P.N.-u okręgu Lens. Zbiórka graczy o godz. 12-tej punktualnie w lokalu p. Adamkiewicza. Odjazd nastąpi autem o godz. 12-tej 45 m.

Za W. G. i D. Adamkiewicz Piotr

* * *

Zebranie Klu Sp. „Gwiazda" odbędzie się 12 grudnia br. punktualnie o godz. 9.30. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Bardzo ważne sprawy.

—:-:—

Warta Noyelles — Gwiazda Bully

Powyższy mecz odbędzie się w niedzielę 12. bm. na boisku w Noyelles. Warta, którą obecnie pech prześladuje, będzie starała się spotkanie wygrać.

Zaprasza się na mecz wszystkich sportowców dla poparcia wysiłków Warty.

—:-:—

U Pogoni Marles

Zarząd K. S. Pogoń Marles podaje do wiadomości, że kwartalne zebranie klubu odbędzie się 12. grudnia br. o godz. 10. w lokalu p. Nowaka. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej

• • •

W niedzielę 12. grudnia odbędą się na boisku „Parc de Sport" w Auchel wielkie zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Okręgu Bruay. Po wspaniałym zwycięstwie odniesionym nad Wiktorią Barlin, Pogoń gości u siebie sympatyczną drużynę Fortuny Bethune. Pupile Owczarczaka w swoim rozpędzie będą chcieli zdobyć dalsze dwa punkty i definitywnie oddalić się od czerwonej latarni.

Sympatyków sportu zaprasza się licznie na boisko. Grają o godz. 13. Fortuna Bethune B. — Pogoń Marles B; o godz. 14.30 Fortuna Bethune A. — Pogoń Marles A.

—:-:—

Tabela gier klasy B. Okręgu Bruay

	gier	pkt.	st. br.
Ocean C. R.	5	9	29—13
Pogoń Marles	5	9	16—13
Unia Bruay	6	5	16—17
Fortuna Béthune	5	5	10—15
Wicher Houdain	5	5	10—13
Fortuna Haillicourt	3	3	9— 8
Olimpia Divion	5	—	8—21

K. S. „Rapid" Thiers ma swe boisko

K.S. Rapid Thiers uzyskał po wielkich trudach i po dwu latach starań swoje boisko od „Houillères Nationales. Będzie to śliczny stadion z 3-ma trybunami. Boisko znajduje się w środku nowej kolonii, którą buduje się pomiędzy główną ulicą a stacją Thiers-Lagrange.

Na święta gwiazdkowe, 25. grudnia zostanie ono otwarte wielkim meczem drużyny Okręgu Lens (Pas de Calais), przeciw drużynie Rapida zasilonej graczami grywającymi w klubach sąsiednich.

Zarząd Rapida, który składa się z następujących członków: Herkt Jan, prezes; Dubois Alex, zast.; Brouillard sekr.; Pawlak St., skarbnik, apeluje do starszych działaczy o przyjście z pomocą klubowi sport. Rapid.

Zaprasza się w szeregi starych i młodych sportowców.



(Foto: Record)

Sportem, który we Francji cieszy się wielką popularnością jest rugby. Na Południu, głównie na Południowym-Zachodzie Francji posiada nawet przewagę nad sportem piłkarskim. Fragment z walki o piłkę na jednym z tych spotkań, pokazuje niniejsze zdjęcie. Zaciętość ta sama cechuje graczy jak graczy meczów piłki nożnej.

Sprawoz[...]

Dnia 4. [...]

I. wybó[r...]

Do W.G[...] na zebrani[...] Rapid Ost[...] Gw. Bully[...]

2. Rozgr[...]

Obecni [...] P.Z.P.N.-u[...] gu, aż d[...] wejdą do [...] Ażeby r[...] tów podr[...] pomiędzy [...] przyczem [...]

Rapid [...]
Diana [...]
Warta [...]
Naprz[ód ...]
Rapid [...]
Polonia Mazingarbe — Gwiazda Bully

Gry odbędą się na boiskach gdzie spodziewać się należy lepszych dochodów, które dzieli się następująco:

50% dla przyjeżdżającego; 30% dla gospodarza; 20% dla okręgu.

Delegaci klubów zastrzegli jednak, że oddziały ich będą brać udział w rozgrywkach, tylko w razie zapewnienia im, że oprócz Pucharu wędrownego, zostaną dostarczone nagrody dla finalistów.

Rozgrywki ustalono na 9. 1. 49. Gry odbędą się na boiskach klubów wymienionych na 1 miejscu.

3. Rozgrywki o nagrodę Kupców Polskich okręgu Lens

Uzgodniono, że rozgrywki te odbędą się po 2. serii mistrzostw okręgu Lens. (w porze letniej) systemem eliminacyjnym w 2 meczach (aller-retour). Z dochodów odliczy się 25% dla okręgu z czego zapłaci się sędziów gier.

4. Sprawy sędziowskie:

Kluby proszą sędziów, aby zniżyli koszty swe wobec nikłych dochodów klubów.

Również apeluje się do sędziów ażeby prowadzili zawody sprawnie i sprawiedliwie. Kol. Wojciechowski przyrzekł w przyszłości udzielić instrukcyj poszczególnym sędziom.

5. Sprawy finansowe

Ostatnia propozycja powołania do życia kasy samopomocy upadła. Zarząd Okręgu przygotuje bilety solidarności po cenie 10 frs bilet, z czego przypadnie 5 frs. dla klubu, a 5 frs dla Okręgu.

Każdy klub okręgu będzie sprzedawał bilety podczas spotkań lub innych uroczystości. Uchwalono urządzić w styczniu zabawę okręgową oraz doprowadzić do spotkania Reprezentacji Okręgu Lens z drużyną St. Quentin.

FURMANIAK Fr., sekretarz

—:-:—

Uwaga Ostricourt - Oignies i okolice!

W niedzielę 12. bm. przyjeżdża do Ostricourt znana drużyna Naprzodu Montigny en Ostrevent, która dotychczas nie przegrała gry o mistrzostwo. Czy uda się gościom dalsze zwycięstwo? Przedmecz rozegrają drużyny B.

Na te ciekawe gry Rapid zaprasza wszystkich Rodaków z Ostricourt i okolicy.

—:-:—

TENIS STOŁOWY

Maurage Amicale — K.S. Polonia 2—6

W niedzielę, dnia 5. grudnia został rozegrany w „Cercle Patria" w Maurage, mecz tenisa stołowego pomiędzy P.P.C. Maurage Amicale a K.S. Polonia Trivieres. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny K.S. Polonii w stosunku 6—2.

W niedzielę 12. grudnia zostanie rozegrany w Bracquegnies mecz pomiędzy K.S. Polonią a belgijską drużyną P.P.C. Manage.

SPROSTOWANIE

W czwartkowym numerze z dnia 2. grudnia nastąpiła pomyłka, w Dywizjonie II. nie gra Trivieres Polonia, tylko gra Trivieres Patria. K.S. Polonia ma tylko jedną drużynę — w Dyw. I.

—:-:—

K.S.M.P.-m. Okr. III. Bruay

Z rozgrywek o indywidualne mistrzostwo ping-pongowe

Do rozgrywek o indywidualne mistrzostwo ping-pongowe Okręgu Bruay stanęli najlepsi gracze ping-pongowi.

Wszystkie gry były bardzo interesujące i trzymały widzów w wielkim napięciu. Sensacją niniejszych rozgrywek był mecz rozegrany pomiędzy druhem Burtką z Barlin, (mistrz związkowy) a druhem Baranem z Marles. Po pięknej i zaciętej walce zwyciężył Burtka i zatrzymał nadal tytuł mistrza Okręgu Bruay. Drugie miejsce zajął druh Baran z Marles les Mines.

Klasyfikacja z powyższych rozgrywek przedstawia się następująco: 1) Burtka z Barlin, 2) Baran z Marles, 3) Tomaszewski z Noeux, 4) Nadolny z Barlin, 5) Giernas z Marles, 6) Kędziora z Noeux, 7) Zientkiewicz z Divion, 8) Przybylak z La Clarence, 9) Wdowiak z Divion, 10) Gawda z La Clarence itd.

Biernacki K., Kom. Okr. III. Bruay.

—:-:—

Dzwonnik z Lumbres podpalił własną stodołę

ST. OMER. — Gwałtowny pożar zniszczył stodołę z zbiorami rolnika Eugeniusza Vasseura z Lumbres, który zarazem jest dzwonnikiem kościelnym.

Śledztwo przeprowadzone przez żandarmerię stwierdziło, że stodołę podpalił jej właściciel, rolnik-dzwonnik Vasseur. Naturalnie, Vasseur nie przyznawał się do winy, szukał winnych to tu to tam. Mimo to został aresztowany i przekazany sądowi w St. Omer. Sędzia śledczy, któremu polecono sprawę wyjaśnić, przesłuchał Vasseura. Jemu to rolnik przyznał się do winy, przyczym powodu, który go pchnął do tego czynu, nie był zdolny podać ani wytłumaczyć jego przyczyn.

W wiosce przypuszcza się jednak, że Vasseur uczynił to z zamiarem otrzymania premii z ubezpieczenia.

—:-:—

Proces o niezapłacenie podatków od biletów wstępu na zabawę

POITIERS. — Sąd apelacyjny w Poitiers rozpatruje obecnie sprawę 27 oskarżonych, wśród których są przewodniczący organizacyj parafialnych 17 księży, oraz 1 adwokat. Oskarżeni są organizatorami kiermaszów, z których dochód został przeznaczony na szkoły katolickie. Odmówili oni zapłacenia fiskusowi żądanych podatków od wstępnego na kiermasz.

Podobną sprawę sądził niedawno sąd w Chateauflin, który skazał p. Yves Creen, przewodniczącego kantonalnego Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Szkół Katolickich na dwie grzywny po 500 fr., dwie grzywny po 100 fr. oraz zapłacenie 12.000 fr. za zorganizowanie kiermaszu na rzecz szkół katolickich bez poprzedniego pozwolenia oraz nieuregulowanie różnych taks.

—:-:—

Gangsterzy napadli na ambulans pocztowy pod Romans

ROMANS. — Dwaj uzbrojeni bandyci napadli w wiosce Alixan, na samochód pocztowy utrzymujący komunikację między Romans a Vercors. Szofer samochodu został związany. Bandyci skradli całą przesyłkę pocztową obejmującą 36 worków. Narazie jednak nie stwierdzono, jaka suma pieniędzy wpadła w ręce gangsterów.

DROBNE OGŁOSZENIA

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P.-de C.).

● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują 100 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 25 fr.)

Rodzina polska, z 1 dzieckiem, znająca częściowo język francuski, poszukuje pracy na roli, najchętniej do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Objęcie: miesiąc po zgłoszeniu się nowego pracodawcy. Pisać po polsku do: T. BOGUCKI, Ste-Croix du Verdon, Ferme de la Ferre par RIEZ (Basses Alpes) (2779)

Wolne miejsca 200 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)

SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej, z dobrymi referencjami, potrzebna do ok. Paryża. — Zgłosz. do: HERVAIS, 8, Place de la Madeleine PARIS. (2778)

Matrymonialne 500 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Starszy KAWALER, lat 43, średniego wzrostu bez nałogów, pragnie poznać PANNĘ lub WDOWĘ, w celu matrymonialnym. Oferty do „Narodowca" pod nr. 3780.

KAWALER, lat 31, z zawodu inżynier elektr blondyn, średniego wzrostu, dobrego charakteru, posiadający pewien kapitał, przed wyjazdem do Argentyny, pragnie poznać PANNĘ, od lat 20 do 26, z dobrej rodziny, w celu matrymonialnym. — Oferty z fotogr. do: Stefan BĄCZKIEWICZ. — Lyceumstraat, 39 — OLDENZAAL (Holandia). (2785)

Kupno — Sprzedaż 300 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

HARMONIA, nowa, 5-rzędowa, 100 basów „Amico Solo", do sprzedania. Zgłosz. do: GLINKA à LEVIGNY (Aube). (2782)

Poszukiwania 100 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; — za każdy dalszy wiersz dolicza się 25 fr.)

Ktoby wiedział o losie mego brata Sergiusza MANTYKA, proszony jest o nadesłanie wiadomości pod adresem: A. MANTYKOWSKI, 19, Cité Suvez, POTIGNY (Calvados). (2781)

Brata Jana MISZTALA z rodziną, — ze wsi Zezulin, pow. Lubaczów, gm. Ludwin, zam. od dłuższego czasu we Francji, — poszukuje Stefan MISZTAL, 34, Cité Robertsarts, TERTRE (Belgia) (2771)

Poszukiwani są KREWNI Antoniego WOŹNIAKOWSKIEKO i Alberta BLOOMA, zmarłych w U.S.A.. Zgłosz. do: Adwokat ZALEWSKI, 141, rue Lamarck, PARIS (18°). (2724)

Franciszka FABICHA, zamieszkał. w 1945 r. w DOURGES, Cité Bruno, 463 (P.-de-C.), poszukuje Alfons PIĄTKOWSKI, obecnie zam. pod adresem: 48, Heuvelstraat, BREDA (Holandia) (2784)

Jeżeli chcesz Kupić — Sprzedać — Zamienić — podaj Drobne Ogłoszenie do „Narodowca"!

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
—:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GABSTKA — LENS